WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX.. Kraków, środa 11 maja 1938 Nr. 129

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Rewolucja w Brazylii

Londyn, 11. 5. PAT. Nadeszły tu wiadomości o rewolucji w Brazylii. Podobno koła wojskowe przy poparciu pewnych grup politycznych usiłowały dokonać zamachu stanu. Szczegółów tymczasem brak.

Negus jednak wyjechał do Genewy

Londyn, 11. 5. PAT. Poselstwo abisyńskie w Londynie komunikuje, że Haile Selassie wyjechał we wtorek wieczór do Genewy.

Kto finansuje kampanię negusa?

Najwybitniejsi znawcy prawa międzynarodowego — na usługach delegacji abisyńskiej w Genewie

Londyn, 11. 5. (A) Z tutejszego poselstwa abisyńskiego informują, że odroczenie do czwartku sesji Rady Ligi, na której miała być załatwiona kwestia abisyńska, nastąpiło na prośbę delegacji abisyńskiej, w związku z opóźnieniem wyjazdu Haile-Selasie. B. cesarz miał udać się do Genewy samolotem we wtorek rano, jednak z powodu stanu zdrowia lekarze zabronili mu podróży powietrznej. Haile-Selasie opuścił Londyn o godz. 10-ej w nocy i przybędzie do Genewy we środę wieczorem.

Na opóźnienie rozstrzygnięcia sprawy abisyńskiej zgodził się przewodniczący Rady delegat angielski lord Halifax tylko pod warunkiem, iż na wieczornym czwartkowym posiedzeniu kwestia ta będzie definitywnie załatwiona. Zanosi się więc na to, że sesja czwartkowa potrwa całą noc, gdyż delegacja abisyńska uzbroiła się w światowej sławy ekspertów angielskich prawa międzynarodowego. Fakt, że ci eksperci są Anglikami, stawia delegację angielską w dość trudnym położeniu, gdyż, dzięki porozumieniu z Włochami, rząd angielski przejął na siebie niemal formalny obowiązek załatwienia kwestii uznania podboju Abisynii przez Włochy.

Z drugiej strony fakt ten dowodzi wysokiego stopnia poszanowania wolności przekonań w Anglii, której obywatele mogą występować na forum międzynarodowym, nawet przeciwko własnemu rządowi.

Wspomniani eksperci angielscy oddają delegacji abisyńskiej swe usługi bezinteresownie. Niemniej cała akcja b. cesarza w Gnewie pociąga za sobą koszty znacznie przewyższające możliwości finansowe Haile-Selasie, o którym wiadomo, że znajduje się niemal bez środków do życia. Powstaje więc pytanie, kto tę akcję finansuje. Częściowo czynią to zapewne niektórzy Anglicy, szczerze współczujący niedoli cesarza; większą część jednak — jak sądzą — prawdopodobnie pokrywa anonimowo ktoś, komu zależy na utrzymaniu stanu wrzenia europejskiego.

Rozczłonkowanie Czechosłowacji na 6 części

uważa Berlin za program „umiarkowany"

Londyn, 11. 5. (A) W wyniku rozmów rzymskich między Mussolinim a Hitlerem, ten ostatni zapewnił włoskiego męża stanu, że rząd niemiecki nie ma zamiaru załatwienia kwestii czechosłowackiej przy użyciu środków gwałtownych. Plany niemieckie idą w kierunku sforsowania zmiany ustroju republiki czechosłowackiej na ustrój federalny, złożony z jednostek autonomicznych: niemieckiej, węgierskiej, słowackiej, polskiej i ruskiej.

Rząd niemiecki ma powody do przypuszczeń, że taki projekt rozwiązania kwestii niemieckiej w Czechosłowacji uznany będzie przez rząd angielski za umiarkowany i że rząd ten skłoni Pragę do przyjęcia go.

Galówka w Rzymie -- naruszeniem świętości stolicy chrześcijaństwa

Paryż, 11. 5. (A.) Niezwykle interesujące są uwagi rzymskiego korespondenta „Tempsa", który donosi, iż w kołach watykańskich dopatrzono się w niektórych uroczystościach ku czci Hitlera naruszenia art. 1-szego paktów laterańskich, gwarantujących utrzymanie sakralnego charakteru Rzymu — stolicy chrześcijaństwa. Z tych samych źródeł korespondent dowiaduje się, iż w najbliższym czasie kongregacja seminariów i uniwersytetów, na czele której stoi sam papież, opublikować ma sensacyjny dokument, potępiający w 8-miu punktach „absurdalność i szkodliwość doktryny rasistowskiej."

Do doniesienia swego korespondenta, „Temps" dołącza depeszę z Rio de Janeiro o uroczystej mszy ekspiacyjnej, odprawionej tam w katedrze za afront, wyrządzony w Rzymie Głowie Kościoła i całemu chrześcijaństwu.

„Angriff" znieważa papieża

Berlin 11. 5. „Angriff" zajmuje się w dzień powrotu kanclerza na swój sposób i w swym indywidualnym stylu stanowiskiem, jakie zajął Watykan w okresie pobytu kanclerza w Rzymie. Jak stwierdza dziennik partyjny, Państwo Watykańskie było jak gdyby wyspą, po której nie poznano choćby śladu siły i dynamiki ostatnich dni. Żadnych tam nie było chorągwi, kaplica Sykstyńska też została zamknięta — skarży się „Angriff". Jedynie watykańskie urzędy pocztowe poznały się na koniunkturze i masami sprzedawały znaczki pocztowe. „Stary pan", tak w stylu „Angriffu" nazywa się papież, wyjechał do Castel Gandolfo, i nie wiadomo, czy fakt, iż „Rzym tonął we flagach ze swastyką, stwierdził za pomocą precyzyjnej lornetki, czy też o tym donieśli mu utajeni szperacze", „Osservatore Romano" w każdym razie nie wspomina o pobycie kanclerza ani słowem. Natomiast „stary pan" sam zabrał głos — ciągnie dziennik partyjny — informując o oświadczeniu papieża wobec pielgrzymów, iż „Ojciec Święty z bólem stwierdza w dzień Krzyża Świętego, że Rzym udekorowany był innym krzyżem (swastyką)".

Pod koniec „Angriff" sugeruje „innym czynnikom", by zwróciły papieżowi, jako głowie suwerennego państwa uwagę, iż takim oświadczeniem wmieszał się w stosunki innych państw suwerennych. Wywody swoje „Angriff" drukuje w dziale popularnych docióków politycznych. Głos ten, aczkolwiek odosobniony, charakteryzuje w każdym razie nastroje kół politycznych wobec Watykanu.

Wrzenie w Sudetach - w permanencji

Praga, 11. 5. PAT. Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż napięcie na terenie zamieszkałym przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości. Prasa czeska w podnieconym tonie oskarża organizacje niemiecko sudeckie o akcję sabotażową, jak niszczenie pomników, wybijanie szyb i zamalowywanie swastykami murów i drzwi w budynkach państwowych, nie wyłączając budynków policyjnych. Według tych twierdzeń, w szeregu miejscowości istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów. Rzekomo odbywać się mają w nocy, a niekiedy jawnie w dzień, ćwiczenia organizacyj sportowych, należących do partii sudecko-niemieckiej.

Prasa sudecko - niemiecka odpowiada oskarżeniom, stwierdzając, iż podniecony nastrój na terenach sudeckich wywołany jest prowokacyjnym i drażniącym stanowiskiem administracji i policji czeskiej, wykorzystujących każdą okazję do surowych represyj przeciw Niemcom.

Po federacji — Anschluss Sudetów

Paryż. 11. 5. PAT. „Paris Midi" w korespondencji z Genewy stwierdza, że cały świat polityczny, zgromadzony w Genewie uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji. Przewidywać należy, że dalszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo federalne, a następnym etapem będzie rozpadnięcie m. in. przez Anschluss Sudetów. W Genewie taki rozwój wydarzeń uważany jest za zupełnie naturalny, a sekretariat Ligi Narodów już się z tym pogodził. Z obserwatorium genewskiego — pisze korespondent „Paris Midi" — sytuacja wygląda w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

Niebezpieczny precedens wywołuje niepokój w Szwajcarii

Bern, 11. 5. (K) Akcja dyplomatyczna, jaką rozwinęły ostatnio Anglia i Francja w Berlinie w sprawie Niemców sudeckich, wywołuje w tutejszych kołach politycznych nie tylko zainteresowanie, ale także zastrzeżenia i krytykę. Mocarstwa zachodnie — pisze „Neueste Zürcher Zeitung" — podejmując znany krok na rzecz mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, obarczyły się nie małą odpowiedzialnością. Niemcy sudeccy odstąpili bowiem już dawno od swego pierwotnego celu współdziałania jako czynnik równorzędny i współodpowiedzialny w ramach państwa czechosłowackiego i ulegają obecnie iredentystycznym tendencjom i hasłu Anschlussu.

Zachodzi więc niebezpieczeństwo, że ustępstwa, które Czechosłowacja za radą Anglii gotowa jest poczynić ludności niemieckiej, będą źle zrozumiane przez tę ludność i wywołają ruch, który w formie rewolucyjnej zwróci się przeciwko całości państwa czechosłowackiego.

Jeżeli ruchu tego policja nie potrafi zwalczyć i jeżeli potrzeba będzie użyć do tego czechosłowackich sił wojskowych, wtedy nadejdzie krytyczna chwila, którą mogłaby wyzyskać Rzesza na zbrojną interwencję w Czechosłowacji. Podejmując więc inicjatywę konieczną dla pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w Czechosłowacji, mocarstwa zachodnie rozważyły chyba najdokładniej swe możliwości i konsekwencje na przypadek, gdyby ich pośrednictwo, mimo dostatecznych ustępstw rządu praskiego — okazało się bezcelowe.

W tym głosie organu szwajcarskiego odzwierciadlają się obawy, że Rzesza zasadę opiekowania się Niemcami, mieszkającymi poza jej granicami, mogłaby, po zwycięstwie na odcinku austriackim i sudeckim, rozszerzyć na inne państwa suwerenne.

Premier Mironas o stosunkach polsko - litewskich

Kowno 11. 5. Dnia 9 bm. odbył się zjazd tautininków w Poniewieżu. Na zjeździe wygłosił przemówienie premier ks. Mironas.

„Lietuvos Aidas" donosi, że mówiąc o polityce zagranicznej, premier Mironas przede wszystkim poruszył stosunki z Polską, zaznaczając, że litewska polityka zagraniczna zmieniła się, a mianowicie przybył jeden współczynnik. Po nawiązaniu stosunków z Polską podstawy naszej polityki zagranicznej pozostały te same, tylko znalazł się nowy sąsiad. Gdy jest więcej o jeden współczynnik, trzeba więcej pracy, obserwowania i studiów. Premier zaznaczył, że niektóre kwestie są już uregulowane, a co do innych prowadzi się rokowania. Co do stosunków z innymi państwami, premier zaznaczył, że Litwa chce dobrze współżyć ze wszystkimi swoimi sąsiadami.

Rewolwer, który sam wystrzelił

Bukareszt 11. 5. Agencja Rador komunikuje: Incydent bez żadnego znaczenia wydarzył się wczoraj rano pod koniec rewii, zorganizowanej w dniu rumuńskiego święta narodowego. W chwili, gdy agent policyjny Spiridon, towarzyszący szefowi bezpieczeństwa Bianu siadał do auta, rewolwer jego upadł na stopień auta. Padł strzał. Spiridon został lekko ranny w nogę. Rannego opatrzono w szpitalu. Stan jego nie wzbudza żadnych obaw.

Niezły kupiec

Zamiast jaj sprzedawał — wodę

Przemyśl. 11. 5. (Seg.) Niejaki Michał Popielnik, rolnik i świeżo upieczony „kupiec", zamieszkały w Paćkowicach (pow. Przemyśl) wsławił się ostatnio niezwykłym oszustwem — dokonanym na szkodę spółdzielni mleczarskiej w pow. rzeszowskim. Wymieniony był jednym z głównych dostawców jaj dla spółdzielni, która odsprzedawała je odbiorcom hurtownikom. Popielnik uzyskał w międzyczasie możność sprzedaży jaj w stanie płynnym innemu odbiorcy. Wpadł on wtedy na rozbrajający sposób zapewnienia sobie podwójnego zarobku. Mianowicie wyprowadzał on zawartość z jaj przy pomocy przekłucia i wydmuchiwania, zaś do pustych skorup wstrzykiwał wodę, zasklepiał otwór gipsem i w ten sposób uzyskiwany produkt sprzedawał spółdzielniom.

Oszustwo to niebawem wyszło na jaw i na skutek doniesienia poszkodowanych zaaresztowano producenta wodnych jaj Popielnika wraz z czterema towarzyszami i odstawiono ich do więzienia śledczego w Przemyślu.

Węgry wchodzą na śliską drogę

Jedyną moją ambicją jest, by potomność wiedziała, żem głosował przeciwko ustawie antyżydowskiej — woła b. minister Gratz

Budapeszt, 11. 5. (K.) W dyskusji nad rządowym projektem ustawy antyżydowskiej zabrał głos b. minister dr Gratz, którego mowa odbiła się bardzo głośnym echem nie tylko w parlamencie, ale i w całej węgierskiej opinii publicznej. Mowca zaznaczył, że jest rzeczą może zrozumiałą, iż masy ani gospodarczo ani politycznie nie uświadomione,

znajdują w Żydach kozła ofiarnego,

lecz jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, jak rząd mógł wpaść na pomysł szukania ratunku dla węgierskiej klasy średniej, apelując do instynktu nienawiści. Mowca nie może głosować za tą ustawą, jeśli nie chce zaprzeczyć swej 40-letniej działalności politycznej i nie chce się narazić na

konflikt z sumieniem chrześcijańskim.

Nie można przyjąć ustawy, która narusza zasadę równości wobec prawa, czyniąc różnice między obywatelami, zależnie od ich pochodzenia lub wyznania.

Żydzi byli tym elementem, który Węgry wmontował w europejskie życie gospodarcze,

kładąc podwaliny dla niezwykłego rozwoju gospodarczego Węgier. Tylko przez Żydów stworzone organizacje kredytowe umożliwiły rolnictwu węgierskiemu rywalizację swymi sąsiadami. Węgry uchodziły dotychczas za kraj obywatelskiej równości i wolności, a teraz świat nie może zrozumieć tego zwrotu wewnętrznej polityki węgierskiej, a przyjaciele Węgier zagranicą zaczynają na Węgry patrzeć innymi oczyma. Ustawa ta jest sprzeczna z duchem chrześcijaństwa, które proklamuje zasadę równości wszystkich ludzi.

Węgry wchodzą na bardzo śliską drogę, która doprowadzić musi do chaosu.

Jedyną jego ambicją jest to, że gdy umysły się uspokoją, gdy naród węgierski odzyska swą miłość sprawiedliwości, jego nazwisko figurować będzie wśród tych, którzy podnieśli swój głos przeciwko ustawie.

Kongres pokojowy w Genewie

Genewa, 11. 5. (K) Onegdaj zakończyły się obrady Egzekutywy „Rassemblement Universel pour la Paix". W kongresie wzięło udział 45 delegatów z 9 krajów europejskich. Obecni byli też delegaci republik południowo-amerykańskich oraz przedstawiciele ośmiu międzynarodowych organizacyj pokojowych.

Przewodniczący Pierre Cot oświadczył, że sprawa chińska jest jedną ze spraw, w których zwyciężyć musi prawo międzynarodowe. Należy Chinom dopomóc na polu gospodarczym. Cot zaproponował więc akcję międzynarodowej pomocy dla Chin.

W sprawie hiszpańskiej oświadczył francuski delegat poseł Grumbach, że polityka nieinterwencji przynosi korzyść tylko generałowi Franco. Imieniem delegacji hiszpańskiej przemówiła pani Margarita Nelken posłanka Kortezów, która wygłosiła gorące przemówienie w obronie Hiszpanii republikańskiej.

Głos zabrał też prof. Kozak, poseł do parlamentu czesko-słowackiego, który oświadczył, że niemiecka mniejszość w Czechosłowacji korzysta w całej pełni z równouprawnienia obywatelskiego. Rząd czesko-słowacki uczyni wszystko, by nie dopuścić do wojny.

MacDonald - ministrem kolonij?

Londyn, 11. 5. PAT. Niektóre dzienniki przewidują, że prem. Chamberlain zaofiaruje tekę ministra kolonij dotychczasowemu ministrowi dominiów Mac Donaldowi. Przed ministrem kolonii stoją dwie kapitalne sprawy, jak Palestyna i niemieckie roszczenia kolonialne. Po sukcesach Mac Donalda w negocjacjach z de Valerą, prem. Chamberlain uważa go za najodpowiedniejszego kandydata do podjęcia tych ciężkich zagadnień w zakresie resortu ministerstwa kolonii.

„Daily Express" przewiduje nawet, że o ile Mac Donald pomyślnie przeprowadzi zadania, jakie stoją przed nim w ministerstwie kolonii, to będzie on najpoważniejszym kandydatem w przyszłości na stanowisko ministra spraw zagranicznych, albowiem zajęcie się zagadnieniami kolonialnymi stanowić będzie dla niego doskonałe przygotowanie dla podjęcia w przyszłości kierownictwa Foreign Office.

Na miejsce ministra dominiów w razie gdyby Mac Donald objął resort kolonii, dzienniki wymieniają obecnego parlamentarnego podsekretarza stanu dla spraw Indii lorda Stanleya, starszego syna lorda Derby. Lord Stanley był poprzednio parlamentarnym podsekretarzem stanu w ministerstwie dominiów i zna ten resort doskonale.

Wybuch bomby przed lokalem stow. „Braterstwo" w Warszawie

Warszawa, 11. 5. (A.) Władze sądowo-śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie tajemniczego wybuchu bomby w domu przy ul. Rymarskiej 8 na schodach przed wejściem do lokalu stowarzyszenia humanitarnego „Braterstwo" Z siły wybuchu można wnioskować, że zamachowiec sporządził bombę z dynamitu. Szczegółów dochodzeń i okoliczności, w jakich wybuch nastąpił, nie można jeszcze podać. Warto jedynie zaznaczyć, że stowarzyszenie to, które ma charakter czysto humanitarny, a którego członkami są adwokaci, lekarze i przemysłowcy żydowscy, nazywane było stale przez prasę endecką „lożą masońską".

Sądowe echa pożaru w fabryce „Mars"

Rzeszów, 11. 5. (R) Głośnym był w maju ub. roku w Małopolsce pożar w fabryce kuchen polowych „Mars" w Rzeszowie, w chwili obejmowania tych zakładów przez firmę H. Cegielski z Poznania. Szkody wyrządzone wówczas sięgały ćwierć miliona złotych. Jak ustalono, pożar powstał przez wybuch masy t. zw. „paloksytem' wskutek nieostrożności jednego z robotników, zajętego przy czerwienieniu części żelaznych, Władysława Majchra. Majcher na skutek pożaru został ciężko poparzony ,tak, że w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Obecnie Majcher wniósł do Sądu Grodzkiego w Rzeszowie pozew przeciwko właścicielowi firmy „Mars" dyr. Jurkowskiemu o zapłatę 5000 zł. tytułem nawiązki za ból, kosztów leczenia i utraty zarobku. Majcher pozew swój uzasadnia tym, iż mimo, że nie miał ku temu żadnych kwalifikacyj, będąc absolwentem Akademii Handlowej w Krakowie, został przydzielony 4 maja 1937 r. do warsztatu czerwienienia części żelaznych. Przyjął posadę, przy puszczając, iż zarząd fabryki przydzieli mu do pomocy jakąś siłę fachową, jednakowoż dyrekcja nie uczyniła tego, nie dając mu należytej ochrony pracy, nie dała mu odpowiednich rękawiczek, maski na twarz i t. p., wskutek czego powstał pożar, on sam zaś odniósł poważne obrażenia. Sprawa powyższa wzbudziła wielkie zainteresowanie, tym bardziej, że pozwany ofiaruje już poszkodowanemu pewne odszkodowanie.

Potwierdzenie wiadomości o skazaniu hr. Wielopolskiej

Warszawa, 11. 5. (A.) United Press potwierdza z Berlina wiadomość o skazaniu hr. Oktawii Wielopolskiej na dożywotnie więzienie.

Makabryczne odkrycie 7-mio letniego chłopca

Rzeszów. 11. 5. (R) Siedmioletni Franciszek Kołcz z Giedlarowej (pow. Rzeszów) dokonał makabrycznego odkrycia. Mianowicie gdy wszedł na strych stajni, ujrzał zmasakrowane zwłoki swej matki, wiszące na belce. Zaalarmowany posterunek PP. natychmiast wszczął dochodzenia. Zachodzi podejrzenie że Aniela Kołcz została zamordowana przez swego męża, który oddawna pozostawał z żoną swoją w niezgodzie, a następnie upozorował jej samobójstwo. Prokurator zarządził sekcję zwłok.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 11. 5. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padła wygrana 50 tysięcy zł na numer 79896,

25 tysięcy zł na Nr 77616

10 tysięcy zł na Nr 130602

5 tys. zł na Nr 56970, 93700, 95216, 101141, 128242

2 tysiące zł na Nr 10931, 10991, 26167, 36189, 80976, 82922, 98798, 113428, 115175, 129431, 132029, 133843; 141877, 153856.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 11. 5. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 116 1/2, Żyrardów 57 1/2, Węgiel 28 1/2, Cukier 35, Starachowice 37 1/2, Lilpop 75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 81 1/4 3 proc. inwestycyjna II em. 82 1/4, 4 proc. dolarowa 41 1/2, 5 proc. konwersyjna 70 1/2, 4 pół proc. wewn. 65, 4 proc. konsolidacyjna 68 1/2. Tendencja słabsza.

Z OSTATNIEJ CHWILI

DYKTATOR BRAZYLII OBALONY!

Londyn, 11. 5. PAT. Reuter donosi z Buenos Aires, że wedle doniesień tamtejszych dzienników, prezydent Brazylii Vargas został w rezultacie rewolucji obalony.

* * *

Londyn, 11. 5. PAT. Ambasada brazylijska w Londynie oświadczyła, że nie otrzymała potwierdzenia wiadomości o wybuchu rewolucji w Brazylii.

W Finlandii, północnym kraju prosperity

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika Wieczornego")

HELSINKI, w maju.

W Polsce o Finlandii wiadomo tylko: że stamtąd pochodzi znakomity szybkobiegacz Nurmi i stamtąd wywodzi się rodowód groźnych „noży fińskich." Tymczasem jest w tej odległej Finlandii znacznie więcej godnych uwagi rzeczy, równie dla naszego czytelnika egzotycznego, jak... puszcze afrykańskie i karły-ludożercy puszcze te zamieszkujący.

Najbardziej na północ Europy wysunięta, skazana na najdłuższym odcinku granicy na sąsiedztwie z niezbyt sympatycznym Związkiem Radzieckim, przez parę tygodni, a nieraz parę miesięcy do roku odcięta od świata, Finlandia żyje zupełnie niewiarygodnym w tych warunkach tętnem typowo zachodnio-europejskiego życia. Jej stolica, osobliwe, schludne Helsinki, jest miastem nawskroś nowoczesnym, ale tą nowoczesnością sympatyczną, solidną, co dziwniejsza w tym chłopskim kraju — zupełnie pozbawioną cech parweniuszostwa, tak typowego chociażby dla dzisiejszego Bukaresztu, lub wczorajszego Madrytu. Helsinki może są monotonne w swej architekturze, ale są dostatnie, poważne i... co tu gadać — miłe. Miłe, chociaż je szpeci między wąskie ulice wciśnięty, brzydki niebotyk hotelu „Torni" (na 14 piętrze kawiarnia i restauracja z widokiem na całe miasto) chociaż nie zupełnie do nich pasuje i surowy w swych prostych liniach gmach nowego parlamentu i w parę miesięcy wybudowany gigantyczny budynek poczty centralnej i po dziś dzień troskliwie konserwowany pomnik... cara Mikołaja I, który bezlitosną dłonią dławiąc powstanie polskie, Finnom popuszczał wspaniałomyślnie cugli, obawiając się, aby i na tej ziemi powstanie nie wybuchło.

Obok tych, zresztą drobnych mankamentów, stolica Finlandii posiada szereg atutów świadczących o tym, że jest ona stolicą kraju, który nie zna słowa „kryzys", który w chwili obecnej przeżywa błogi okres wyjątkowej prosperity. Mówią o tym imponujące wystawy wielkich magazynów, mówią o tym wielkie, nowoczesne budynki redakcyj fińskiej prasy, mówią wartkie fale przelewających się ulicami nowoczesnych samochodów, mówią szczelnie wypełnione, arcybogato urządzone lokale restauracyjno-kawiarniane, czy wspaniałe sale kinematografów, czy przepełnione hotele, w których numery należy zamawiać telegraficznie. Ale przede wszystkim mówią o panującym dobrobycie schludnie odziani, dziwnie, jak na północ, weseli ludzie i ich mieszkania, solidne, dostatnio umeblowane, wygodne ozdobione licznymi obrazami wcale tęgich pędzli, obowiązkowo zawsze dywanami, łyskające ładnymi kryształami, stosowane szlachetną kopenhaską porcelaną, a przede wszystkim szczycące się mniejszymi czy większymi bibliotekami, w których tomy mają jednak porozcinane kartki i na pewno... były czytane.

Skąd się bierze dobrobyt tego kraju? Głównym bogactwem jest bodajże drzewo i umiejętny nim handel. W roku bieżącym Finlandia nie ma już drzewa na eksport, nie będzie go również miała w roku 1939 i w 1940. Handel rozpocznie się dopiero w r. 1941. Do tego czasu cały zapas drzewa fińskiego jest wysprzedany! Wielkie korzyści dają kopalnie ołowiu, minimalne, w tym kraju skał granitowych, mrocznych lasów, kryształowych strumieni, groźnych wodospadów i bezkresnych moczarów — rolnictwo, zato wcale wysoko postawiony jest przemysł, oczywiście na pierwszym miejscu drzewny, papierniczy po nim, a wreszcie rozbudowujący się coraz bardziej — włókienniczy. Przedziwnie schludne są i miasta i wsie, w których naprożno szukać analfabetów, a łekomyślnie — człowieka, który nie abonowałby „swojej", jednej, jeśli nie kilku gazet!

W tym osobliwym kraju, zaledwie o 10 tysięcy km kw. mniejszym od Polski i żyje... 10% ludności Rzeczypospolitej, ale ich stopa życiowa jest bodajże właśnie tak wysoka, jak wysoka stopa życiowa conajmniej 10% mieszkańców Polski. Gdzieś tam, w sąsiedztwie kręgu polarnego, chłop fiński co dnia, w okresach najostrzejszych mrozów jada... w słońcu skąpane sycylijskie pomarańcze czy portugalskie ananasy, nie jako luksus, a jako chleb codzienny, w tym klimacie prawie niezbędny. Amerykańskie konserwy owocowe, te kolorowe puszki, którym u nas dziecko przygląda się tak jakby patrzyło na diamenty królewskiej korony, to konserwy są tu gdzieś na odległym planie, jak marna strawa dla fińskiego biedaka!... Niewątpliwie i tu, w tym kraju dobrobytu i spokoju tuła się gdzieś w mrokach bezlitosna bieda, ale jest jej napewno tak niewiele, że mówiąc o dobrobycie mas fińskich określenie to śmiało można generalizować.

Cóż więcej rzec można o kuzynce północnego biegania, ziemi rodzinnej Nurmiego, Finlandii, w której jazz orkiestr dancingowych milknie punktualnie o 2-ej po północy? Sąsiaduje z Sowietami, więc — zbroi się, ma jedyny obok Murmańska niezamarzający port na oceanie Lodowatym — Petsamo, więc co i raz otrzymuje korzystne oferty od tych wszystkich, którzyby w tym porcie pragnęli się usadowić niby w północnym Gibraltarze, ma wreszcie wyspy Alandzkie zwane „policjantem Bałtyku", ale — najważniejsze chyba dla niej jest, że ma dobrobyt, ludzi, którzy wiedzą, czego chcą, i idealną demokrację państw Północy!

Argus.

Nafta — najcenniejszy płyn

Brak nafty zmienia oblicze świata

W pięknym fantastycznym filmie Wellsa o świecie przyszłym, który oglądaliśmy w roku zeszłym, jest taki obraz, gdy po wielu latach wojny brak nafty zmienia oblicze świata. Motory stanęły, samoloty przestały latać. Ludzie powrócili do prymitywnych metod wojowania, zaczęli znów walczyć na noże...

Wizja Wellsa nie jest bynajmniej daleka od prawdy. Możliwość braku nafty — to zmora, nękająca dziś sztaby różnych krajów.

Troski sztabów

W roku 1918, kiedy motoryzacja poczyniła już stosunkowo wielkie postępy, armia koalicji zużywała pół miliona ton materiałów pędnych miesięcznie, co odpowiadało rocznej konsumcji 6 milionów. Na owe czasy było to wiele i koalicja mogła się na to zdobyć tylko dzięki Ameryce. Jeszcze w końcu 1917 roku groziła Francji i Anglii klęska z powodu braku nafty.

Niemcy pozostały w tyle. Naprożno ogromnym wysiłkiem dotarły do Baku. Nafta kaukaska nie zdołała ich uratować od klęski...

Ale te 6 milionów z 1918 — to nic w porównaniu z potrzebami przyszłej.

Zawrotna cyfra

W tych dniach francuski generał Serrigny wygłosił w Paryżu odczyt, z którego wynika, że w razie wojny europejskiej zapotrzebowanie materiałów pędnych głównych mocarstw w Europie wyniosłoby 70 milionów rocznie. W czasach pokojowych wynosi ono 27 milionów.

Jeśliby zaś również St. Zjednoczone i Japonia wzięły udział w wojnie, zapotrzebowanie jeszcze by się podwoiło i wyniosło 140 milionów...

Paliwo cenniejsze niż krew

Toteż wszystkie kraje medytują skąd wziąć paliwo, równie cenne w wojnie przyszłości jak krew. Wielkie mocarstwa, jak W. Brytania, Niemcy, Francja, Włochy, nie mają przecież na swoim terytorium ropy naftowej.

Niemcy, pamiętając o roku 1918 czynią wszystko, aby uniezależnić się od zagranicy dzięki produkcji syntetycznego paliwa z węgla. Ale w razie wojny Niemcy potrzebowałyby 12 milionów ton dla swej zmotoryzowanej armii a produkcja syntetyczna daleka jest od tej ilości.

Stąd zabiegi Niemiec o naftę rumuńską, która jest Rzeszy potrzebna także i w czasach pokoju, zwłaszcza po wchłonięciu Austrii. Ale Austria płaciła Rumunii dewizami, podczas gdy Niemcy chcą płacić towarami, co niezbyt nęci Rumunów mogących sprzedawać Anglii, Francji i Włochom na lepszych warunkach.

Zapasy

Gen. Serrigny przewiduje w każdym razie, że na wypadek wojny Niemcy znów szukałyby nafty w Rumunii i na Kaukazie, co jednak nie będzie rzeczą łatwą.

Anglicy dotąd nie zdecydowali się na produkcję syntetycznego paliwa. Za to myślą poważnie o powrocie do... węgla jako paliwa dla okrętów wojennych. Zajmuje on więcej miejsca, ale za to jest surowcem krajowym...

Poza tym Anglicy gromadzą zapasy oraz liczą na swą potężną flotę wojenną, która będzie chroniła transporty nafty z Ameryki i z bliskiego Wschodu. Czymże bowiem jest „sprawa Morza Śródziemnego", jeśli nie przede wszystkim zagadnieniem obrony głównej bazy naftowej w Iraku i Persji?

Francja idzie za przykładem Anglii, też gromadzi zapasy i liczy na import z Ameryki.

Ale oto zjawia się inny problem: Czy produkcja światowa jest w ogóle w stanie sprostać tego rodzaju zapotrzebowaniom?

Jeśli dziś świat produkuje 240 milionów ton i zużywa całą produkcję, to przeszło dwukrotny wzrost zapotrzebowania wywołać musi wielkie trudności. Nawet przy bardzo silnym ograniczeniu zużycia na cele pokojowe, może zabraknąć materiałów pędnych. A czy np. Ameryka nie zechcą przestać jeździć samochodami, aby sprzedawać naftę wojującym?

Człowiek i koń

Co więcej, 3/5 dzisiejszej produkcji dostarczają St. Zjednoczone, a złoża amerykańskie są na wyczerpaniu. Szacowane one są na niewiele więcej niż 1 miliard ton, co przy produkcji rocznej 140 milionów ton starczy na... 7 lat. A gdy amerykańskiej nafty zabraknie, co wówczas? Czy narody świata rzucą się na bogate, jeszcze nie wykorzystane zasoby Sowietów?

Przyszłość jest pełna tajemnic. W każdym razie nie jest wykluczone, że te tysiące samolotów, czołgów i samochodów pancernych staną się pewnego dnia przyszłej wojny kupą bezużytecznego żelastwa a rozstrzygać będzie znów człowiek i koń...

— Przystąpienie Włoch do konwencji w sprawie cieśnin wywołało w Turcji wielkie zadowolenie. Prasa podnosi, że jest włoski przyczynił się poważnie do utrwalenia pokoju we wschodniej części Morza Śródziemnego.

— Przedstawiciele Węgrów w radzie miejskiej w Bratisławie wystąpili z postulatem przywrócenia w magistracie w Bratisławie urzędowania w języku węgierskim.

Postulat węgierski wywołał w kołach rządowych konsternację i jest szeroko komentowany przez prasę centralistyczną.

P. G. WODEHOUSE

POD GAZEM

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów

Lord Reginald Havershot (Reggie) wyjeżdża na prośbę rodzinnego adwokata Plimsolla i ciotki swojej, Klary do Hollywood, by tam odwieść od małżeństwa swego kuzyna, Egremonta (Eggy'ego).

W pociągu Reggie poznaje artystkę filmową April June, która zdobywa jego serce.

Na przyjęciu u April June Reggie spotyka kuzyna i jego narzeczoną, którą okazuje się była narzeczona Reggiego, Anna Banister. — Jest ona guwernantką młodego artysty filmowego Józia Cooley a pragnie zostać referentką prasową u April June. Dowiedziawszy się, że Reggie jest zakochany w April June, przedstawia ją w najgorszym świetle. W takim samym świetle przedstawia ją też Józio Cooley, z którym Reggie spotyka się nazajutrz w poczekalni dentystycznej.

Reggie i Józio poddają się dokładnie w tej samej chwili zabiegowi chirurgicznemu pod gazem i wskutek jakichś nieprzewidzianych okoliczności, powstaje u obu pacjentów zmiana osobowości.

Reggie, jako Józio Cooley, wraca do domu swego szefa.

Po licznych przejściach pierwszego dnia zasypia. W nocy zjawia się Józio w roli Reggiego, który jest zadowolony z sytuacji i nie ma ochoty jej zmieniać.

47)

Dotychczas nie przypatrywałem się temu chłopcu zbyt uważnie, teraz jednak uczyniłem to i musiałem przyznać rację Józiowi. Nieznajomy zdawał się mieć, jak na swoje lata, dobrze rozwinięte mięśnie. Nie dopatrywałem się w tym oczywiście żadnego związku z moją sprawą. Przecież nie napomknąłem o tym, że spodziewam się od niego osobistej ingerencji i własnoręcznej pomocy.

— Tak — powiedziałem. — Wydaje mi się dość silny.

— Jestem pewny, że pod tym względem nic mu nie brakuje. Czy mam ci coś powiedzieć?

Uśmiechnął się nieprzyjemnie.

— Posłuchaj więc. Zanim Józio Cooley stał się bożyszczem matek amerykańskich, stanowisko to zajmował chłopiec, nazwiskiem Tomek Murphy. Jego filmy miały kolosalne powodzenie. A potem ja się pojawiłem, a on poszedł w zapomnienie. Nikt go już więcej nie potrzebował, nie odnowiono z nim kontraktu, co oczywiście bardzo go zmartwiło. Tak, nie ulega wątpliwości, że mu to padło na wątrobę. Od tego czasu następuje mi na pięty, grożąc, że pragnie mojej krwi i że się na mnie zemści. Ten chłopiec kilkanaście razy próbował napaść na mnie i możesz mi wierzyć, że potrzeba było wiele sprytu, aby uniknąć jego ataków.

Miałem wrażenie, że zimna dłoń ściska mi wnętrzności. Zaczynałem rozumieć.

— Tam pod latarnią stoi właśnie Tomek Murphy. Spędza w ogóle całe dni na oczekiwaniu przed domem Brinkmeyerów, w nadziei, że kiedyś nadarzy mu się sposobność zemsty. Prawdopodobnie musiał widzieć cię wychodzącego i poszedł w ślad za tobą.

Zimna dłoń zacisnęła swój uchwyt. Było dla mnie jasne, że wraz z przybraniem zewnętrznej powłoki tego utalentowanego dziecka, wszedłem w jakąś dżunglę intryg, pełną ponurych istot, które lada chwila mogły się na mnie rzucić. Do tej pory nie miałem pojęcia, że życie dziecka-gwiazdora w Hollywood jest jednym pasmem niebezpieczeństw. Teraz doświadczyłem tego na własnej skórze. Wcale się nie dziwiłem, że Józio Cooley tak bardzo pragnął uciec od tego wszystkiego i wrócić do domu, do Chillicothe, Ohio. Już sama panna Brinkmeyer wystarczyła, żeby człowiekowi gruntownie obrzydzić życie. Z Tomkiem Murphy na dokładkę trudno już doprawdy było wytrzymać.

— Gdybyś był uprzejmy i powiedział mi, gdzie mieszka April June, byłbym cię odprowadził do domu. Ale teraz nie zrobię tego. Po prostu odejdę i pozostawię cię twemu losowi. Chyba, że się namyślisz i dasz mi ten adres.

Była to oczywiście bardzo przykra pozycja dla człowieka zakochanego. To chyba każdy przyzna. Rzuciłem ukradkiem szybkie spojrzenie na owego Tomka, co jednak tylko potwierdziło moje poprzednie spostrzeżenie. Powiedziałem, że wygląda na silnego, i takim też był. Niewielkiego wzrostu, ale bardzo krępy i dobrze zbudowany, mógł uchodzić za syna owego szofera. A teraz, gdy przypatrzyłem mu się uważnie, zauważyłem wyraźnie wrogi nastrój, malujący się w jego oczach. Nie będzie przesady, jeżeli powiem, że wlepił we mnie oczy, jak tygrys w swą ofiarę.

Całe otoczenie zakołowało, a ja wraz z nim. Wobec niebezpieczeństwa, w którym się znalazłem i niebezpieczeństwa, które groziło April June, straciłem głowę i wcale się tego nie wstydzę. Nie wiedziałem, na co się zdecydować.

Wreszcie jednak miłość zwyciężyła.

— Nie — powiedziałem stanowczo. — Adresu ci nie dam.

— Upierasz się przy tym?

— Absolutnie.

Wzruszył ramionami.

— Dobrze. Niech będzie, jak chcesz. Ale wiedz, że nie chciałbym być w twojej skórze za żadne skarby świata. Bo tu chodzi nietylko o Tomka Murphy. Gdy tu szedłem, widziałem również kręcącego się w pobliżu Orlanda Flower. Zdaje mi się, że ten jest jeszcze gorszy od Tomka. Chociaż... naprawdę nie umiałbym powiedzieć. Należałoby się nad tym zastanowić. W każdym razie nie chciałbym być w twojej skórze. Ostatecznie jednak — rób, jak chcesz.

Uśmiechnąwszy się jeszcze raz szyderczo, odszedł i zostawił mnie samego.

Nie zupełnie samego jednak, bo niedaleko był ów Murphy, który teraz zaczął zbliżać się do mnie w tempie przyspieszonym. Oczy jego błyszczały złowrogo, można powiedzieć żarzyły się. Przy tym oblizywał się co chwila.

Wyglądał jak chłopiec, którego marzenia się ziściły i który znalazł kwiat paproci.

ROZDZIAŁ XX.

Mając utkwiony wzrok w Murphy'ego, który zatrzymał się przede mną i mierzył odległość między nami, nie mogłem uwierzyć, żeby ten łobuz był kiedykolwiek bożyszczem matek amerykańskich. Doszedłem do przekonania, że jeżeli tak było rzeczywiście, to matki amerykańskie — to głupie indyczki. Andrus ten moim zdaniem nie posiadał ani jednej sympatycznej cechy. Wyglądał jak statysta z filmu gangsterskiego. Osobnik, którego by nikt nie zabrał z sobą do swego klubu.

Cofnąłem się o krok, potem cofnąłem się o kilka kroków. Po jakimś ósmym kroku uczułem miękki grunt pod nogami i przekonałem się, że stoję na trawie. W Beverley Hills jest przepis, którego może czytelnicy nie znają, mocą którego domy nie mogą stać przy samej ulicy, lecz muszą być cofnięte wstecz, a między domem a ulicą musi być porządnie utrzymany trawnik. W położeniu, w jakim się znalazłem, bardzo byłem zadowolony z istnienia takiego przepisu. Zdawało się nieuniknione, że w najbliższej przyszłości czekało mnie kilka dotkliwych upadków, a upadanie na miękki trawnik w każdym razie musiało zmniejszyć ból.

Muszę nadmienić, że do tej chwili wszystko działo się w najgłębszym milczeniu, przerywanym tylko złowrogim i groźnym sapaniem napastnika Murphy'ego i lekkim dzwonieniem moich zębów. Przyszło mi na myśl, że mała rozmówka może przyczyniła by się do odprężenia sytuacji. Zdarza się to dość często. Jeśli się zacznie z kimś pogawędkę, bardzo prędko odkrywa się wspólne upodobanie i wnet następuje sztama.

C. d. n.

PEŁNA TABELA LOTERII

(nieurzędowa) **z dnia 10 maja**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr 124639

Zł. 15.000 na nr. 140629

Zł. 10.000 na n-ry: 32562 77507

Zł. 5.000 na n-ry: 144532 154898

Zł. 2.000 na n-ry: 13630 24985 28145 44558 61065 64928 68483 77254 104688 118755 144081 144795 145553

Zł. 1.000 na n-ry: 9165 13938 15129 18987 24678 27654 33998 35557 36950 43818 46913 53136 54635 68159 82975 88602 90862 100155 112883 113416 121775 122385 133707 137332 138380 141707 142772.

Wygrane po 250 zł

98 114 30 49 218 27 91 471 563 622 46 746 61 911 1104 246 95 467 71 500 672 734 876 906 14 2068 367 402 94 521 768 940 63 3024 95 145 67 340 41 477 511 642 831 4074 98 311 71 522 68 713 70 95 5028 155 276 325 474 602 16 26 32 781 849 86 6025 30 34 169 73 244 495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31 35 91 106 98 275 300 12 46 625 827 45 907 13 46 66 94 8035 99 258 504 62 765 826 37 65 956 74 9105 217 375 522 821

10017 33 60 101 30 209 22 581 648 763 860 11564 68 660 785 802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665 725 30 868 88 527 39 51 13051 93 143 55 239 99 443 569 650 71 14252 62 471 80 87 242 61 68 631 32 47 718 65 99 894 954 15101 50 88 278 348 402 91 535 49 685 731 849 952 99 16257 325 400 1 10 520 619 703 851 944 75 92 17060 76 80 96 217 355 437 61 501 622 33 740 833 46 99 18105 206 14 78 359 63 402 620 842 19039 49 64 122 201 427 666 806 22 64

20097 119 77 253 70 398 421 87 584 618 97 805 951 79 21067 105 266 68 365 450 89 500 6 14 32 833 930 40 22109 92 283 343 32 454 582 649 78 80 703 6 53 69 76 80 805 927 65 23037 101 6 308 94 643 766 906 83 24123 86 274 346 66 414 507 611 738 808 40 920 25087 312 84 536 47 649 719 825 79 26249 97 323 473 8 6 513 45 640 801 17 61 27044 65 83 135 218 339 80 434 500 28040 69 143 285 321 462 501 641 29011 271 75 497 579 82 705 844 76 952

30068 415 20 552 663 725 58 96 815 21 60 31101 15 28 9311 49 53 565 892 947 32028 27 110 71 85 229 57 75 437 41 659 728 35 83 965 33033 107 46 73 204 325 63 87 529 762 840 61 972 34057 576 632 57 931 69 35053 181 467 805 74 36005 120 302 473 505 15 60 723 821 43 90 99 942 73 37029 181 307 536 61 67 94 682 750 803 67 942 38054 245 491 571 620 862 39043 64 143 225 31 33 72 768 891 904 20 40 90

40015 60 481 505 21 42 51 66 80 711 14 88 817 18 41024 43 82 112 76 209 373 419 531 916 66 42093 437 78 81 528 835 43007 18 183 282 93 385 495 806 13 946 44026 100 85 371 94 530 781 91 900 49 45174 77 263 300 8 45 49 604 36 57 765 75 79 86 805 975 46107 59 218 29 97 315 470 526 30 627 921 47133 308 84 410 596 754 855 982 86 48123 26 291 360 708 49 49001 162 408 537 70 92 381 959 84

50008 112 72 75 230 329 641 739 57 852 91 51146 212 48 359 73 459 593 623 709 52080 154 416 62 64 571 735 943 53017 91 496 573 660 79 826 983 54010 17 32 59 70 81 207 70 304 466 554 733 55299 396 402 28 565 84 68 729 48 81 806 65 79 56166 297 311 49 491 524 50 48 712 941 57323 62 45 712 69 935 86 58241 53 453 613 71 767 854 905 38 63 59001 11 37 334 85 95 450 531 604 703 33 930

60117 71 79 205 23 66 606 27 876 955 61017 142 227 33 304 507 714 929 75 62085 137 56 61 22 436 580 651 829 971 63076 301 73 415 78 505 765 93 930 64253 79 80 309 22 594 754 84 931 65120 82 285 350 93 871 66065 197 209 23 62 347 512 759 84 867 929 93 67237 66 428 534 77 766 990 68095 108 590 610 64 1 803 63 69043 50 67 282 329 499 909 57

70019 218 47 327 464 7 600 37 736 843 938 42 53 7 82 71083 113 45 46 256 344 94 421 32 71 5 640 59 70 770 811 77 81 72057 65 238 52 314 430 711 823 933 70 86 73182 242 417 554 90 670 95 718 813 74075 92 112 23 326 59 416 48 77 535 82 98 601 28 60 784 75216 341 02 26 637 722 76105 65 79 451 712 871 77011 160 718 819 929 90 78130 48 283 366 411 46 72 563 609 739 63 833 81 905 79067 239 52 313 15 18 21 30 38 57 460 541 59 714 76 89 833 76 81 929 41 60 70

80005 27 68 358 430 88 519 739 81023 156 209 54 75 92 311 481 538 776 82074 109 42 92 98 346 416 41 530 53 607 77 935 83065 106 216 63 65 69 311 428 918 84050 233 55 484 502 641 731 849 85134 239 415 56 516 18 43 52 665 76 738 826 920 55 67 86019 118 820 986 87108 31 49 91 223 397 402 22 637 42 78 733 892 986 88064 76 396 605 92 778 82 84 822 40 89 132 43 61 369 554

90261 315 36 43 45 407 67 662 69 903 99 91252 312 554 93 635 44 776 830 92005 45 285 97 481 526 69 93 600 34 94 736 949 93126 35 49 80 269 364 470 743 94068 106 228 97 479 970 95028 135 290 471 745 891 96199 444 542 631 857 86 989 97051 67 386 515 85 679 816 921 63 98075 293 371 484 509 606 49 995 99082 314 583 697 742 49 931 77

100028 97 95 98 115 369 520 38 101018 48 160 358 410 532 87 95 679 81 792 951 66 67 91 102147 235 61 431 37 598 658 738 833 60 63 103265 398 436 38 600 54 776 104029 624 772 812 34 49 957 80 88 105026 169 203 51 334 67 560 635 66 713 819 27 106122 44 70 227 305 412 527 669 83 736 970 107084 276 350 64 67 477 508 637 735 845 937 108009 222 427 75 561 72 605 26 47 88 720 77 82 109155 76 83 87 209 304 69 480 526 77 625 708

110012 56 163 96 221 76 350 55 486 581 777 811 71 75 932 111017 25 94 10 33 69 264 92 483 84 508 41 637 809 991 112072 136 341 559 608 750 932 62 113284 313 573 616 732 50 840 46

114002 154 55 290 313 416 59 115124 36 474 79 500 47 678 739 870 116436 43 546 659 944 117038 617 118020 217 358 484 606 900 95 119088 192 210 747 961

120023 31 121 88 579 660 736 871 989 99 121190 202 37 312 30 402 37 553 96 641 797 908 96 122092 679 740 79 902 123369 70 74 433 47 85 519 22 72 603 43 919 85 124035 178 245 99 573 78 844 945 125074 238 308 523 43 690 746 860 126222 39 349 432 59 547 742 808 26 49 96 925 62 91 127088 101 284 328 70 845 935 58 128067 190 91 357 72 419 85 640 772 84 804 75 78 91 129007 212 36 432 37 792 896

130017 21 96 170 392 560 854 98 131034 171 75 264 318 621 69 71 763 72 82 90 964 85 132047 51 79 80 204 527 64 632 797 866 133138 43 294 363 499 516 90 634 90 96 761 899 932 89 134282 484 583 634 745 53 859 912 96 135301 22 39 450 55 838 918 76 97 136017 152 286 355 434 534 48 853 99 960 137167 216 29 40 396 433 516 26 660 74 897 138072 79 243 45 83 367 98 542 668 817 139088 107 21 77 268 316 55 434 748 70 928

140035 185 250 61 414 532 604 50 825 914 82 141033 87 145 201 98 385 434 521 87 634 778 897 950 142093 162 202 39 68 320 662 731 818 941 85 143094 146 214 36 80 305 84 461 651 56 708 853 904 23 59 94 144086 223 402 505 641 69 810 54 145007 34 223 99 314 43 451 80 601 57 86 702 74 894 902 6 146063 93 95 375 688 723 57 819 147036 352 432 99 758 864 945 85 148354 780 82 606 712 55 910 68 98 149068 122 91 330 42 77 650 826 29 77 94 959

150146 52 55 232 520 617 711 57 843 959 151051 248 68 82 354 517 18 28 677 94 779 907 38 65 83

152008 172 84 267 95 300 26 49 587 634 46 78 979 82 153016 18 108 93 202 69 70 302 78 93 536 615 89 729 154149 668 714 155326 442 527 769 822 953 156239 335 39 95 419 590 638 74 944 61 157114 38 595 611 828 902 9 26 32 84 79 158071 98 185 263 308 23 464 593 667 739 801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł

86 172 281 478 623 1181 621 49 873 87 963 2225 426 540 83 659 858 66 946 3460 902 42 4159 254 364 599 682 94 5141 294 440 513 716 866 93 6149 357 7075 98 126 359 540 8256 68 430 979 9026 74 209 353 516 666 77 701 24 969

10180 286 422 30 601 11202 72 689 762 894 972 12241 58 63 513 14 41 42 52 910 36 13148 317 61 598 645 75 14098 362 749 983 15059 135 346 482 599 635 16026 340 17103 65 68 250 632 706 35 898 18037 52 181 87 356 701 19000 162 488 837 901

20052 335 855 911 21342 481 819 22123 770 98 23045 226 94 360 696 24327 469 502 608 708 822 53 25544 691 773 26004 110 12 39 233 435 77 574 606 788 27093 142 263 527 615 21 736 49 64 28605 13 72 889 29231 43 623 849

30055 169 574 797 845 951 31036 106 79 354 425 543 59 70 940 32066 105 245 357 417 69 819 42 76 33078 214 26 459 820 33 913 34376 602 35262 36003 606 762 37124 68 323 522 25 637 69 38069 118 80 221 352 431 637 39034 69 301 679 703 14 876 992

40393 670 754 816 41269 300 545 603 29 72 790 908 32 42542 783 43348 571 664 757 856 44101 233 326 483 540 45 670 99 957 45105 332 89 522 43 965 46137 200 333 83 693 924 47071 318 613 48245 376 407 585 646 766 811 69 72 49260 566 725 933 43

50166 557 723 51091 910 11 42 52013 432 761 53046 212 83 88 405 54030 202 6 666 55410 668 56241 347 470 82 656 57036 373 609 75 89 728 40 871 977 58017 131 493 585 59650 51 33

60458 936 40 61609 76 787 854 63 950 57 62169 730 32 36 75 63014 390 564 911 89 64300 978 65166 328 58 99 415 66280 93 482 552 928 67136 74 423 59 83 87 692 721 800 37 68481 520 915 69167 69 242 342 57 77 426 60 598 721 62

70053 433 812 71173 490 583 649 865 73 927 72084 514 56 645 792 73011 256 437 515 60 83 854 74388 470 682 999 75020 106 26 37 224 353 54 634 986 76197 254 65 323 44 523 33 78 738 808 77707 14 833 78382 581 943 79199 260 93 336 75 82 85 562 610 66 91 737 82 821 48

80032 101 519 644 81165 219 923 35 79 82042 133 60 432 742 83010 108 691 816 902 84392 560 814 70 85140 579 90 679 86108 53 304 56 458 85 658 852 954 68 87112 231 322 632 843 88091 157 569 89155

90110 75 286 831 91274 92038 202 606 805 10 93193 346 549 608 54 922 94061 161 84 52 335 95014 645 66 736 96520 641 800 97001 100 47 221 605 772 98488 641 99352 71 628 69 796 849

100613 57 101065 289 427 658 754 862 963 102684 723 69 857 103252 91 326 59 86 99 532 91 628 742 104193 441 546 837 105080 834 106005 348 671 911 107509 772 927 63 108283 406 697 394 109161 244 512 81 697 918

110317 562 610 714 49 111088 90 116 45 89 495 527 62 94 654 112156 278 471 617 66 782 802 113221 439 979 114122 442 75 507 22 661 81 765 89 115083 258 510 876 116102 251 80 336 38 674 949 117080 775 874 90 921 118211 488 798 119139 470 792 852 82

120229 937 121004 54 230 379 840 122040 834 123247 320 413 99 560 997 124848 126109 46 369 891 941 127032 321 440 533 712 23 49 75 128109 206 349 613 802 54 962 76 129232 419

130274 550 819 31 926 131251 92 604 58 732 927 132050 322 570 614 733 46 947 80 133023 331 134108 242 331 56 441 99 915 34 135212 63 88 98 985 136096 271 313 98 518 815 17 18 21 67 137174 236 42 58 329 519 22 138056 257 377 731 139004 132 44 69 248 394 700 47 78 970 84

140397 99 509 10 674 98 860 949 98 141042 144 742 142310 492 649 143228 91 385 524 607 144201 323 657 723 958 145056 159 358 412 99 557 644 718 37 146091 204 251 418 548 55 813 65 147043 142 91 227 398 493 55 804 148030 38 198 804 932 149127 62 69 255 369 473 519 775 844

150507 671 92 845 151007 274 787 810 152123 95 466 531 728 883 153106 56 502 742 838 928 30 154038 274 533 767 88 860 939 64 155094 791 906 156151 410 554 83 741 843 157463 623 793 158004 202 78 93 445 612 23 62 159029 373 531 38 671 717 994

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 19080

Zł 50.000 na nr 19061

Zł 10.000 na n-ry: 22248 23413 41164 62076

Zł 5.000 na nr 59876

Zł 2.000 na n-ry: 9484 10388 21902 22211 26835 29273 30604 30705 35970 40079 59885 63672 79816 100086 107563 127198 128038 136634 152482

Zł 1.000 na n-ry: 6993 13016 17632 21122 22017 23033 25115 26017 26580 26923 32811 34201 35024 38081 49795 59919 61530 63992 65715 72200 77534 78681 78410 82558 94580 102104 103044 107400 109858 117480 117542 120557 123920 136294 148459

Wygrane po 250 zł

144 254 431 85 1166 72 512 633 43 63 703 2354 94 600 5 65 722 44 966 3028 196 469 727 51 84 833 953 4063 289 542 709 12 5004 366 490 855 939 6076 175 372 527 51 7111 559 64 654 8111 29 438 813 624 728 90 825 34 66

10034 166 476 583 687 11175 321 77 775 843 12078 352 766 880 13186 412 544 605 760 14104 776 830 52 67 919 15291 92 376 651 52 81 774 814 16052 267 509 44 605 74 970 97 17231 18169 217 19087 127 225 455 505 790

20028 392 467 533 829 21060 416 523 941 22047 310 369 779 907 98 23274 365 427 714 24194 217 804 25592 948 26144 229 324 49 99 465 517 26 692 816 52 980 27166 272 397 590 749 930 79 28365 560 916 29049 155 581 829

31075 146 423 982 32033 303 931 83 33132 34304 490 756 67 68 514 413 756 955 36335 431 571 805 927 37053 72 289 503 38092 126 34 64 465 541 608 97 947 39012 419 87 839

40662 983 41140 493 901 42300 500 611 840 43075 287 300 417 631 730 44114 348 84 760 73 45082 279 409 755 876 971 80 46233 47288 440 758 48305 9 797 49160 234 444 642 43 975

50241 84 519 908 51038 205 40 652 96 946 52328 618 919 53340 488 697 54096 547 671 837 59 964 55069 322 403 761 947 56163 694 768 883 937 57023 74 227 53 393 746 871 58695 746 882 59003 59 77 149 291

60009 13 15 140 318 64 729 61194 217 99 524 874 75 62351 493 602 63006 216 63 339 597 638 52 64220 65147 387 597 658 88 94 768 840 90 926 66587 67028 191 292 349 578 710 20 818 82 972 68349 617 73 69069 345 404

70161 96 247 48 71 467 609 765 67 863 71046 103 273 551 819 970 86 72070 95 117 575 641 65 877 94 73403 534 721 39 74007 76 348 839 943 75120 308 60 590 76378 378 622 747 54 77367 40 532 665 775 78378 540 665 995 79153 272 343 92 638 703 800

80333 671 729 76 920 81075 479 723 82216 43 385 635 911 13 83167 554 813 971 84070 128 87 806 85133 304 470 688 86157 453 541 616 50 87069 147 385 88 430 671 740 46 879 88148 541 621 856 89385 437 572 88 860

90054 241 917 91902 92473 622 729 834 90 951 93038 134 39 67 667 94083 317 490 522 996 95382 617 42 67 96143 207 12 51 500 650 985 97174 638 925 98433 99210 46 67 932

100074 234 472 838 101380 473 970 102022 514 42 748 849 103082 903 104089 115 314 80 660 790 105407 332 37 602 63 74 797 106098 171 96 336 401 759 107225 627 108011 201 472 530 73 87 782 59 73 987 109799 914

110082 136 390 425 555 617 111046 592 556 88 952 83 112058 144205 81 83 384 272 60 113219 26 652 63 737 916 114184 950 66 115 230 594 837 903 50 116163 71 243 481 797 117216 452 659 795 118204 433 56 528 747 119188 680 751 805

120000 91 419 503 44 816 121341 487 92 536 968 122331 489 123020 379 692 796 809 45 83 124507 46 758 971 125169 587 694 126016 591 978 127473 681 744 880 128328 906 129108 647 772

130068 145 82 553 131074 246 99 851 71 93 132085 240 462 80 808 972 133379 790 808 963 134014 30 365 483 706 135440 53 79 136068 317 524 58 137377 544 673 708 82 911 138136 568 97 792 990 139060 388 415 698 708 18 800 41

140087 230 520 664 141104 201 363 762 905 142231 358 468 691 896 143061 812 957 144337 519 145107 269 339 545 83 665 787 914 146163 68 297 630 43 998 147285 371 583 668 148153 55 84 292 149064 352 68

150299 355 57 547 602 51 758 852 151059 289 323 578 152099 109 345 53 412 605 20 59 708 86 153311 447 790 848 55 983 154353 571 637 701 155003 10 19 127 441 869 922 156249 838 973 157225 311 569 883 981 158184 429 619 36 963 159698 817 931

DROBIAZGI RADIOWE

GPU konfiskuje odbiorniki radiowe

Według informacji podanej przez „Svenska Pressen“, GPU okręgu leningradzkiego konfiskuje odbiorniki radiowe, w szczególności te, które zapewniają odbiór na falach krótkich. Stwierdzono mianowicie, że od rozpoczęcia dzialalności ukrytej antyrządowej stacji nadawczej ludność okazuje szczególne zainteresowanie dla radia. Odbiorniki zalegające od wielu lat składy firm obecnie mają zbyt. GPU próbuje ustalić, kto słucha ukrytej stacji i naznaczyła nagrody do 1.500 rubli za doniesienia w tej sprawie.

—oo—

Nowa antena stacji amerykańskiej

Stacja tow. General Electric w Schenectady — WGY, jedna z najstarszych stacyj radiowych w Stanach Zjednoczonych, pracuje obecnie przy pomocy nowego urządzenia antenowego, nadając swe programy z mocą 50.000 watów. Maszt anteny ma 187.5 m wysokości, antena stalowa waży 225.000 kg. Maszt jest utrzymywany przez 8 kabli, które przymocowane są doń z 4 stron na wysokości 75 i 150 m. Kable te z drugiej strony umocowane są w podziemnych blokach betonowych.

Podziemne urządzenia antenowe obejmują 21 km wstęgi miedzianej szerokości 2,54 cm i mikroskopijnej grubości, która znajduje się na około 45 cm pod powierzchnią ziemi i rozchodzi się promieniście we wszystkich kierunkach na odległość 187.5 m od podstawy masztu antenowego.

—oo—

Nowa stacja w Hollywood

Dnia 30 ub. m. o godz. 18 (czas środkowoeuropejski) nadano audycję inauguracyjną z nowego studia tow. Columbia Broadcasting System w Hollywoodzie. Słuchacze krótkofalowi mogli przy tej sposobności zapoznać się z codziennym życiem kolonii filmowej. Uroczystości inauguracyjne trwały przez 18 godzin, przy czym BBC transmitowała ten program przez stację krótkofalową Wayne, W2XE. Jednym z punktów programu było zgromadzenie 20.000 dzieci w wielkiej sali Bowl w Hollywoodzie, gdzie orkiestra złożona ze 100 osób dała koncert.

Nowa stacja zastosowała wiele nowości w zakresie techniki nadawania.

—oo—

Rumunia — kraj „pajęczarzy“

Na skutek obostrzonego „polowania“ na pajęczarzy w Rumunii w ub. r. 25.000 tych, którzy nie mogli umknąć, zdecydowało się jednak na zarejestrowanie jako abonenci radiowi. Osoby miarodajne twierdzą jednak, że przynajmniej 75.000 osób korzysta jeszcze w Rumunii z odbiorników radiowych, bez opłacania abonamentu.

—oo—

Kolekcjonerzy lamp radiowych

Francuz J. Reibel posiada kolekcję lamp radiowych, obejmującą około 1.000 różnych typów, z których niektóre są obecnie unikatami.

Niedawno do p. Reibel zgłosił się pewien adwokat angielski, również kolekcjoner lamp radiowych, przedstawiając mu bardzo korzystną ofertę na zakup pewnych typów lamp, których brak jeszcze jego kolekcji, liczącej około 5.000 typów.

—oo—

H. JORDAN

CO JEST JESZCZE POTRZEBNE LUDZIOM

Większość spośród nas chciałaby żyć przeszło sto lat

Według danych ogłoszonych przez amerykańskie międzynarodowe biuro ochrony własności przemysłowej, liczba patentów, wydanych na całym świecie w roku 1936, wynosiła 158,960 i przewyższała liczbę ich w roku poprzedzającym o 848. Pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone — gdzie wydano patentów 44.215. W Anglii liczba ich wynosiła 17.819, w Niemczech 16.756, we Francji 10.700. Pomimo tak olbrzymiej ilości wynalazków ludzkość domaga się jeszcze bardzo wiele nowych pomysłów.

— Nie rozumiem wcale dzisiejszej młodzieży — mówi mr Charles Kettering. Skarży się, że wszystko zostało już wynalezione i zorganizowane — że życie nie daje już żadnych możliwości przygód i zdobywania fortuny. Ja zaś sądzę, że dzisiejsi młodzi ludzie mają dziś większe widoki na osiągnięcie sukcesów, niż dawniej ich przodkowie.

Mr. Kettering jest niewątpliwie uprawniony do wypowiadania sądu w tej sprawie. Zajmuje stanowisko wiceprezydenta zakładów „General Motors", będących jednymi z największych przedsiębiorstw świata. Jego głównym zajęciem jest zarząd laboratoriami badań. Pod jego kierownictwem wydział ów stworzył szereg nowych dróg technicznego rozwoju.

— Nikt nie zdaje sobie dokładnie sprawy z szybkości, z jaką dokonują się zasadnicze zmiany w całokształcie życia i jak błyskawicznie przesuwają się granice wiedzy ludzkiej — mówi dalej mr Kettering. Co dziś jeszcze stanowi rzadki środek chemiczny, znany jedynie badaczom w laboratoriach, to może już jutro stać się artykułem, sprzedawanym w każdej aptece. Jeżeliby się udało jakiemuś chemikowi wynaleźć nowy sposób spalania materiałów opałowych, to może już za pięć lat zmieniłby się zasadniczo wygląd naszych mieszkań. Nowy sposób łączenia metali może stać się źródłem hodowania lepszych i tańszych jarzyn. Nowy rodzaj olepia może wpłynąć na przywracanie ludziom zdrowia.

— W jaki sposób się to stanie? — zapytamy.

— Na to mogę jedynie odpowiedzieć: „Nie wiem". Gdybym wiedział co odpowiedzieć, to istniałyby już wszystkie te rzeczy, o których wzmiankowałem. Możemy jedynie przyjąć możliwość przewidywać, lub wskazywać ich widoki na urzeczywistnienie.

Dzisiejsza regulacja temperatury.

Weźmy np. eksport południowych owoców na północ. Do utrzymania przesyłki w stanie świeżości potrzebny jest lód, który trzeba wciąż zastępować świeżym w miarę topnienia. Może jednak po przybyciu ładunku na północ temperatura obniżyć się tam do tego stopnia, iż zajdzie potrzeba opalania wagonów towarowych. Eksport więc tego rodzaju jest, jak widzimy, kosztowny i kłopotliwy. Rozwiązałoby zaś zagadnienie wynalezienie niewielkiej instalacji chłodzącej i zarazem grzejącej, opalanej benzyną, która utrzymywałaby temperaturę na pożądanej wysokości. Benzyna nie jest jednak obecnie używana w kolejnictwie ze względu na niebezpieczeństwo wybuchów. Chodzi więc o wynalezienie instalacji, która usuwałaby to niebezpieczeństwo. Instalacja taka, tania i celowa, mogłaby w ciągu pięciu lat zrewolucjonizować zupełnie sposób naszego mieszkania. Dwa warunki stoją dotychczas na przeszkodzie rozpowszechnienia automatycznego ochładzania i ogrzewania domów mieszkalnych oraz pomieszczeń fabrycznych: brak taniej i celowej instalacji grzejnej i absolutnie niedostateczna izolacja mieszkań, budowanych zanim powstała idea sztucznej temperatury. Zadośćuczynienie pierwszemu warunkowi otworzy drogę do rozwiązania kwestii drugiego. W tym ostatnim jednak wypadku należałoby w jednej tylko Ameryce przebudować lub wznieść na nowo dwie trzecie budynków mieszkalnych i fabrycznych. Na to można odpowiedzieć, iż w roku 1950 ludzie nie zechcą mieszkać w budynkach z roku 1938, jak obecnie nie chcą nabywać aut, zbudowanych w roku 1925. Ogólna „przebudowa" nie jest wcale muzyką przyszłości. Nastąpi ona w ciągu najbliższych dziesięciu lat nietylko w Ameryce, lecz również poza jej granicami. Budowa nowych domów zatrudni więcej rąk, niż istnieje ich obecnie bez pracy.

Czego nie wiemy?

Najgorszym naszym „złem" jest strach przed przyszłością. Zmienność jest zasadą wszelkiego życia. Musimy być częścią ogólnej zmienności życia, uważać ją za przykrą potrzebę. Nasze wychowanie nastawione jest jedynie na pewien cel; nasza praktyka życiowa dąży jedynie do stabilizacji. Nasze myślenie stało się konwencjonalnym. Wszelka nowość budzi przede wszystkim lęk i niechęć. Posiadamy wielkie biblioteki, w których zawarta jest nasza wiedza. Pragnąłbym ujrzeć bibliotekę, zawierającą naszą niewiedzę. Składałaby się niewątpliwie z znacznie większej liczby tomów.

W każdym dziale badań potrzebna jest spora liczba niewiedzących. Dzień, w którym ludzie zaczynają wierzyć, że wiedzą już wszystko o jakimś przedmiocie, staje się granicą ich myślenia. — Technicy sprzed 30 lat byli absolutnie przekonani o niemożliwościach budowania części samochodowych, jakie się konstruuje obecnie.

Gdy pojawiły się pierwsze zamknięte samochody, pomalowanie karoserii trwało 17 dni. Fabrykanci, najoptymistyczniej oceniający tę procedurę, spodziewali się, iż z biegiem czasu dość będzie na nią 15 dni. Gdy oświadczyłem, iż nie powinna trwać dłużej niż godzinę, wyśmiano mnie jako głupca.

Lakier, wysychający za prędko.

Pewnego dnia ujrzałem w oknie wystawowym małomiasteczkowego sklepu jakiś pomalowany sprzęt. Zapytałem właściciela magazynu, kto malował ten sprzęt. Wskazano mi rzemieślnika, który mieszkał w zapadłej mieścinie w okolicach Nowego Jorku. Gdy zapytałem go, skąd bierze lakier, którym pomalowany był sprzęt, dodając, iż chcę go wziąć do malowania karoserii, odrzekł:

— Nie nadaje się do tego, bo schnie za prędko.

Zaproponowałem mu, żeby zbadał domieszkę, przedłużającą procedurę wysychania. Potrząsnął tylko głową. Przypomniałem sobie wtedy, że malarze samochodowi uskarżali się właśnie na powolne wysychanie używanej zwykle farby. Poddałem analizie lakier, sprzedany wynalazkiem owego rzemieślnika i po dwóch latach pojawił się w sprzedaży lakier, powszechnie dziś stosowany.

Dlaczego trawa jest zielona?

Zapytałem mr Ketteringa, jakie zagadnienie z dziedziny badań przyszłych możliwości uważa obecnie za najważniejsze.

— Wykrycie przyczyny zielonej barwy trawy — brzmiała odpowiedź.

Mr Kettering zapewnił mnie, że mówi zupełnie

ELIASZ RYBAK

MIŁOŚĆ I KRAWATY

NOWELA AMERYKAŃSKA

— Krawaty? — zdziwił się uprzejmie subiekt o wyglądzie fryzjera — sprzedajemy je, po cenach konkurencyjnych, nieco dalej na prawo.

Nieco dalej na prawo, za ladą, stała piękna panienka i uśmiechała się jak człowiek, który przystępnie i zrozumiale, bez żadnej blagi, demonstruje cudowne działanie cudownej pasty do zębów. Jim podziwiał olśniewającą emalię tego uśmiechu.

— Chciałbym kupić krawat — zwrócił się do pięknej panienki.

— —Nasz klient zawsze wie, czego chce — rzekła z przekonaniem i podała mu do wyboru krawaty. Było ich wiele, wszystkie były piękne, lecz nie tak, jak ona. Wybrał jeden, lecz ten właśnie jej się nie podobał.

— W tamtym krawacie będzie panu do twarzy, jeśli pan zmieni fryzurę. Z przedziałem po lewej stronie.

Z przedziałem po lewej stronie i w nowym krawacie, zjawił się nazajutrz w sklepie, żeby kupić nowy krawat. Piękna panienka stała za ladą, jakby wśród barwnych kwiatów z jedwabiu i wełny i uśmiechała się. Uśmiech jej absolutnie przekraczał wymagania i możliwości reklamy, choćby najcudowniejszej pasty do zębów. Był raczej skrawkiem wiosennego nieba, umieszczonym dowcipnie między podbródkiem a nosem. Tak bowiem uśmiecha się tylko wiosenne niebo, które poznało niezwykłą, a zarazem prostą mądrość hasła: „uśmiechnij się". Jim uległ czarowi tego uśmiechu. Zdawało mu się, że niektóre krawaty tylko dlatego są tak piękne, ponieważ zawierają w sobie albo słoneczność albo kolor tego uśmiechu.

Codziennie w nowym krawacie, z przedziałem raz po lewej, raz po prawej stronie, albo z czupryną zaczesaną od czoła, jeśli przedział nie harmonizował z krawatem, zjawiał się Jim w sklepie, żeby kupić nowy krawat. Subiekt o wyglądzie fryzjera zaczął go witać z poufałością jeszcze grzeczną, a mrużąc lewe oko, nie ukrywał przekonania, że jedynie ta firma „Brown and Brown" może zadowolić najwybredniejsze gusta kapryśnych klientów. Piękna panienka, jak zwykle, była niezwykle promienna. Gdy kupował szesnasty z rzędu krawat, równie barwny jak zbyteczny, uśmiechnęła się do Jima, jak do znajomego i zamiast krawata podała mu swą dłoń.

— Pan jest gentlemanem — rzekła — kupuje pan tylko drogie krawaty.

Przy kupnie dwudziestego trzeciego wyznała mu, że nazywa się Mimi, i że niekiedy bywa sentymentalna. Wówczas czyta poezje, zachwyca się księżycem, albo chodzi do kina. Strasznie chciałaby kiedyś słyszeć ćwierkanie świerszcza za staroświeckim kominem i widzieć prawdziwą gondolę. Kupując trzydziesty pierwszy krawat, Jim dowiedział się, że pieniądze to jeszcze nie szczęście, że miłość daje wiele wzruszeń i że ona, Mimi, bardzo lubi myszkę Mickey. Jednym słowem, podzielała wiele poglądów Jima na wiele spraw.

W ciągu sześciu tygodni Jim kupił 36 krawatów. Był zakochany i zaczął czytać wiersze w niedzielnych dodatkach gazet. Próbował też zachwycać się księżycem. Miłość jednak, nawet jako uczucie wzniosłe, uszlachetnione lekturą wierszy i Księżycem, nie powinna wykluczać rozsądnej kalkulacji. Jim obliczył, że kupując codziennie (minus niedziele i święta) jeden krawat, za rok będzie miał 297 krawatów, (liczba poważna jak farmaceuta lub pogrzeb, zdolna sama przez się wzbudzić gorętsze uczucie). Za

poważnie.

— Od wielu lat finansuję z własnej kieszeni ba dania, zmierzające do tego celu. Nie sądzę jednak że dożyję chwili rozwiązania tego problemu. — Przyczyna zielonej barwy trawy stanowi jednocze śnie fundamentalne zagadnienie organicznego życia na ziemi. Jakaś maleńka żywa instalacja w zieleni trawy i liści ma za zadanie pochłanianie i gromadzenie słonecznego ciepła, tworzącego siłę grzejną, zawartą w węglu, drzewie, nafcie i gazach. Gdy zdołamy wykryć tę tajemnicę przyrody będziemy mogli budować przyrządy chłonące energię słoneczną którą będzie można obracać w napęd. Mam wrażenie, że najbliższy dziesiątek lat sprowadzi zupełny przewrót w rozwoju wiedzy i technicznych dążeń. Mamy przed sobą przyszłość cudów. Bezpodstawne są twierdzenia, jak:

„Wszystko zostało już wynalezione, uczynione i przewidziane".

Wyobraźnia wynalazcza nie ma granic.

Czego spodziewają się ludzie od wiedzy?

Pensylwański profesor Thyball *Franch* rozesłał za pośrednictwem kilku amerykańskich wydawnictw kwestionariusz, mający na celu ustalenie — czego obecnie ludzie spodziewają się od wiedzy. Wśród olbrzymiej liczby nadesłanych odpowiedzi przeważa życzenie przedłużenia życia do stu i więcej lat. Życzenie to przeczy mniemaniu, iż ludzie dzisiejsi są naogół niezadowoleni z życia.

Drugie miejsce zajmuje życzenie umożliwienia podróży naokoło świata w ciągu 24 godzin.

Następnie chcianoby posiadać nadajnik i odbiornik radiowy wielkości kieszonkowego zegarka — który możnaby było nosić w kieszeni kamizelki lub ręcznej torebce.

Wielu życzy sobie możliwości odbywania podróży międzyplanetarnych.

Bardzo pożądane jest również sztuczne słońce, syntetyczne pożywienie w postaci jednej pigułki, która zdołałaby nasycić człowieka na przeciąg 24 godzin, możliwość pozostania piękną przez całe życie, udoskonalenie barwnego przestrzennego filmu i w końcu absolutne opanowanie pogody.

Życzenia te niełatwe są naogół do spełnienia. — Lecz siedmiomilowe buty wiedzy nie wykluczają ich urzeczywistnienia prędzej może, niż się tego spodziewamy.

36 MILIARDÓW FRANKÓW
POSIADA NAJBOGATSZY NABAB BERARU

Gdybyśmy zechcieli zadać sobie pytanie, kto jest najbogatszym człowiekiem na świecie, mielibyśmy dużo kłopotu z udzieleniem na nie odpowiedzi. Ostatnio rozejrzano się po świecie i ustalono, że najbogatszym nie jest ani Maharadża Bikaneru, który świat zadziwiał, wywożąc ze swej podróży po Zjednoczonym królestwie pięć... wagonów zakupów, wartości dwustu tysięcy funtów szterlingów, nie jest nim również Maharadża Miesory, któego biżuterię oceniają na czterysta pięćdziesiąt milionów franków, ani ten z Barody — sześć milionów funtów rocznego dochodu mający, ani bogacz z Bhavinagaru, czy Kathiawaru (wszystko hindusscy wielmoże). Nie jest nim ani Aga Chan, duchowy wódz milionów Hindusów i muzułmanów Azji, którzy każdego roku przynoszą mu w dani olbrzymie opłaty i daniny. Nie jest nim również ani Ford, ani Rockefeller, ani Rotszyld, ani Nuffield, którzy są przy tym prawdziwym najbogatszym, całkiem średnio zamożnymi (!!) ludźmi.

Najbogatszym obecnie człowiekiem na świecie jest Jego Wysokość Mir Osman Ali Chan, Nabab Haiderabadu i Beraru. Jego majątek rzekomy, oceniany jest na trzydzieści sześć miliardów siedemset pięćdziesiąt milionów franków...

I mało tego, majątek ten rośnie z roku na rok znakomicie na skutek obowiązku (skrupulatnie wykonywanego), który ciąży na poddanych w formie przymusu składania co rocz nie w dniu jego urodzin pewnej określonej sumy srebrem. A pamiętajmy, że poddanych ma Jego Wysokość piętnaście milionów.

W roku ostatnim, gdy Nabab obchodził swe srebrne wesele, zresztą bardzo skromnie fetowane, otrzymał on ni mniej, ni więcej jeno siedemdziesiąt trzy miliony pięćset tysięcy franków.

Pan Haiderabadu posiada poza płynnym majątkiem trzydzieści pałaców i całą kolekcję wspaniałej biżuterii, pereł i drogocennych kamieni, ocenianych na 7 miliardów 350 milionów. Do niego też należy słynny diament 277 karatowy, znany pod nazwą „Diamentu Nababa".

* * *

I wbrew pozorom żywot, jaki wiedzie bogacz potężny Nabab, nie jest wcale żywotem księcia z Tysiąca i jednej nocy. Nabab jest skromny i niezwykle oszczędny. O ile ostatnio wysłał swych dwóch synów do Anglii, o tyle sam nigdy nie przekroczył granic swego państwa. I długo musieli się targować z nim synowie o otrzymanie możliwie wystarczającej sumy na wyjazd. Tak samo mają się sprawy z ceremoniami i pompami dworskimi tak bogato i z takim przepychem urządzonymi przez innych potentatów hinduskich. Nabab nie urządza uroczystości zbyt hucznych. Miast bardzo drogich słoni posługuje się on starym ulubionym Rolls Royce'm mającym dwadzieścia siedem lat, na którym przebył przez cały czas posiadania go zaledwie siedemset kilometrów. Dwa jego pozostałe auta liczą sobie... po trzydzieści trzy lata istnienia.

Dziwny to zaiste bogacz — a jeśli dodamy jeszcze, iż nie oddaje się on żadnym sportom nie poluje, nie gra w karty, nie jeździ konno — jedyną zaś jego rozrywką, na którą pozwala sobie w zamknięciu swych pokojów, gdzie się kryje wieczorami: jest pisanie poematu w języku „Urdu", tj. w specjalnej odmianie narzecza hinduskiego, będziemy mieli przed sobą wierny obraz tego dziwnego starca — bogacza.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Wiedniu wprowadzono również i w szkołach ludowych odosobnienie dzieci żydowskich od dzieci aryjskich.

— Onegdaj popełnił samobójstwo dyrektor teatrów wiedeńskich prof. Rudolf Beer, Żyd z pochodzenia. Był on profesorem seminarium Reinhardta w Wiedniu, dawniej dyrektorem Deutsches Volkstheater, a ostatnio Scali wiedeńskiej.

— Prezydent Boliwii zaprzeczył stanowczo pogłoskom, krążącym za granicą, jakoby w Boliwii wybuchło powstanie wojskowe. We wszystkich okręgach prowincji Czacho panuje spokój.

— Japońska armia i marynarka postanowiły wprowadzić system metryczny.

— W Lyonie podczas lotu ćwiczebnego spadł i rozbił się samolot wojskowy. Pięciu lotników poniosło śmierć na miejscu.

rok wprawdzie mógłby już mówić: „Hallo, Mimi, pocałuj swego grubaska w uszko" albo „Okey, Mimi, jestem brutalem, jak Clark Gable", lecz i tak suma tych rozkosznych przekomarzań nie będzie proporcjonalna do sumy krawatów. Kalkulacja, nie odbierając miłości powabu i wdzięku wykazuje to jasno.

Jim ułożył plan. Przyjdzie jak zawsze, jak gdyby nigdy nic, i powie po prostu: „Hallo, Mimi, od pierwszego krawata kocham panią — I love you. Nie jestem egoistą, nie będę tych uniesień, jakie miłość mi daje, chował wyłącznie dla siebie. Nie znam się może fachowo na poezji, choć sam niegdyś układałem szarady i wierszyki na belfrów, ale zarabiam nieźle. Zresztą mogę, jeśli pani to lubi, czytać wiersze przy srebrnym blasku księżyca, słuchać od czasu do czasu świerszcza i rozmawiać o gondolach. O galanterii też. Okey!..."

W tym miejscu zrobi pauzę dla efektu, zamyśli się i zapali fajkę.

— „Mimi, nie jestem detajlistą w miłości. lecz 297 krawtów rocznie, to jednak za dużo. Krawaty są bezwątpienia jedną z najpiękniejszych części garderoby męskiej; można je, jeśli ktoś ma skłonność do poezji, porównać do kobiet, jak można porównać słońce do cytryny, a cytrynę do kanarka. Krawaty bowiem, podobnie jak kobiety, są, zależnie od mody, długie lub krótkie, wąskie lub szerokie, kolorowe lub blade i często, podobnie jak kobiety, nie wiedzą czego chcą. Istnieje oczywista i różnica między porządnym krawatem a kobietą. Krawaty nie piszą powieści o swych uczuciach, nie płaczą i leżą na szyi eleganckiego gentlemana spokojnie. Lecz nawet 297 krawatów, choćby z tęczy utkanych, nie uśmiechnie się do mnie jak pani, żaden nie będzie miał takich złotych włosów á la Marlena i uroczych dołków w policzkach. Żaden nie szepnie mi czule: „Okey Jimmy, I love you".

* * *

Na dworze była wiosna, — wiosna radosna wiosna miłosna. Tramwaje, jak kolorowe motyle unoszone powiewem, fruwały na cienkich drutach. Na wiosnę, kiedy słońce roztapia się w powietrzu złociście, tramwaje fruwają, jak motyle, a motyle fruwają, jak zwykle.

Jim z melodią na ustach wszedł do sklepu „Brown and Brown". Serce i ubranie miał jasne, a myśl musującą, jak szampan. O!... jak przyjemnie kochać na wiosnę.

Za ladą stała piękna panienka i uśmiechała się, lecz nawet laik poznałby, że to nie był uśmiech Mimi.

— Hallo, gdzie panna Mimi? zapytał subiekta o wyglądzie fryzjera.

Subiekt o wyglądzie fryzjera nie znosił pytań zaczynających się od „hallo". Zaraz cierpiał psychicznie.

— Panna Mimi — skrzywił się boleśnie — poślubiła dziś znanego gracza w rugby, który codziennie kupował u niej po dwa krawaty.

Exequatur dla wicekonsula Ekwadoru

Warszawa, 11. 5. PAT. Pan Prezydent R. P. udzielił exequatur p. Maksymilianowi Friede, jako wicekonsulowi honorowemu republiki Ekwadoru na obszar Rzeczypospolitej z siedzibą w Warszawie.

Delegacja lotnictwa węgierskiego w Warszawie

Warszawa, 11. 5. PAT. W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy specjalnym samolotem delegacja węgierskiego lotnictwa cywilnego w składzie sześciu osób. Na czele delegacji stoją dyrektor węgierskiego lotnictwa cywilnego major Laborczfy oraz dyrektor towarzystwa „Malert" Groszschmiet.

W czasie pobytu w Warszawie przeprowadzane będą rozmowy dotyczące otwarcia linii lotniczej na szlaku Budapeszt—Warszawa. Pobyt gości węgierskich w Warszawie potrwa kilka dni.

Manewry floty francuskiej

Brest, 11. 5. PAT. Eskadra atlantycka wyruszyła wczoraj rano w doroczną podróż ćwicz. u wybrzeży Marokka. Powrót eskadry, którą dowodzi wiceadmirał Delaborde, nastąpi 14 czerwca.

Wielki pożar w Połądze

Kowno, 11. 5. PAT. W znanej nadmor. miejscowości Połądze wybuchł wczoraj rano wielki pożar. Spłonęło 40 domów. Ognia dotychczas nie udało się zlokalizować i zagraża on dalszym budynkom.

—oo—

Zmiany w taryfie polsko - rumuńskiej

Z ważnością od 1 lipca br. ukaże się nowe wydanie polsko rumuńskiej taryfy dla komunikacji z portami polskiego obszaru celnego. W nowym wy daniu przewoźne nie będzie ustalone, jak dotychczas, w jednostkach taryfowych, lecz w groszach polskich. Stawki przewozowe za towary, dla których przewidziane są minimalne kontyngenty przewozowe, nie zostaną zmienione, natomiast nastąpią przypuszczalnie pewne zmiany w zakre

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Matka pięciorga dzieci zabiła nowonarodzonego wnuka

Sensacyjny proces 49-letniej rolniczki

We wsi Kamienna pod Krakowem popełniona została zbrodnia. Zamieszkała tamże 49-letnia rolniczka Maria Górkowa zabiła nowonarodzonego wnuka i wrzuciła zwłoki do gnojówki. Sprawczyni przyznała się do zabójstwa i zasiadła dzisiaj na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim.

JAK UJAWNIONO PRZESTĘPSTWO?

Posterunek P. P. w Kamiennej został pewnego dnia powiadomiony, że mieszkanka tej wsi Władysława Górka urodziła nieślubne dziecko, które w tajemniczy sposób zaginęło. Wobec tego wydelegowano na miejsce policjanta, który zajął się zbadaniem sprawy.

Po przybyciu do mieszkania Górków policjant dowiedział się, że Władysława Górkówna wyjechała z domu. Dopiero po kilku dniach wróciła ona do domu i została przesłuchana.

ROLA MATKI

Ponieważ było rzeczą jasną, że Górkówna nie mogła odbyć porodu bez czyjejś pomocy, a tym bardziej usunąć dziecko, przesłuchano również jej matkę.

Górkowa początkowo twierdziła, że dziecko urodziło się martwe, wobec czego wyniosła je z domu i ukryła zwłoki w stodole. Później zmieniła jednak swe zeznania. Przyznała się w toku śledztwa, że dziecko po urodzeniu wrzuciła do gnojówki, a dopiero później wyjęła je stamtąd i ukryła w skrzynce, stojącej w stodole.

PRZYZNAŁA SIĘ!

Wobec tego Górkową oskarżono o zabójstwo z premedytacją i miała ona zasiąść na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych. Górkowa nie stawiła się jednak na rozprawę. Wobec tego została ona na następną rozprawę doprowadzona. I tym razem jednak nie została sprawa ukończona, gdyż Górkową poddano badaniu stanu umysłowego.

Dopiero w dniu dzisiejszym proces Górkowej doszedł do skutku. Oskarżoną sprowadzono pod eskortą do sądu. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania Górkowej. Oskarżona przyznała się do winy. Na rozprawę przybył prof. dr Wachholz.

Przedstawiciele 20 zagranicznych biur podróży odwiedzą Kraków i Zakopane

W dniu 16 bm. rozpocznie się w Warszawie walne zgromadzenie Związku Narodowych Biur Podróży (Agot'u), odbywające się po raz pierwszy w Polsce.

Agot (Association des Grandes Organisations Nationales de Voyage Tourisme) założony został w roku 1924 przez narodowe biura podróży siedmiu państw, w ich liczbie i Polski. Obecnie do Agot'u należą narodowe biura podróży 20-tu państw. Związek ma na celu współpracę między należącymi doń narodowymi biurami podróży na wszystkich odcinkach spraw turystycznych oraz propagandę turystyki w kierunku jej spopularyzowania i udostępnienia jak najszerszym rzeszom społeczeństwa.

Prezesem Agot'u jest obecnie naczelny dyrektor Mer'u dr A. Knuth.

Program zjazdu przewiduje, poza obradami, szereg przyjęć oficjalnych oraz wycieczkę gości zagranicznych do Krakowa i Zakopanego.

Komisja lekarska w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Wczoraj przybył do Krakowa gen. dr. Roupert i mjr. dr. Kaliciński, którzy w ciągu przedpołudnia dokonali okresowego badania postępu mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego.

Zniżki kolejowe dla wystawców i zwiedzających krajową wystawę lotniczą

Na mocy decyzji Min. Komunikacji — wystawcom, biorącym udział w Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie, przysługuje prawo ulgowego przewozu eksponatów na Polskich Kolejach Państwowych w wysokości 75 proc. od opłaty taryfowej.

Przewóz eksponatów na Krajową Wystawę Lotniczą odbywa się z zastosowaniem ulgi 50-procentowej, a przewóz powrotny z Wystawy bezpłatnie.

Zwiedzający Wystawę korzystają z następujących zniżek kolejowych: 75 proc. zniżki indywidualnej w drodze powrotnej ze Lwowa do dnia 26-go czerwca bieżącego roku włącznie. Ponad to zwiedzający Wystawę korzystają z 66-procentowej zniżki indywidualnej przy przejeździe do Lwowa i w drodze powrotnej w następujących dniach: 29 — 30 maja, 5 — 6 — 7, 11 — 12, 15 — 16, 18 — 19, 25 — 26 i 29-go czerwca.

—oo—

Radio na dziś

Kraków. Godz. 15 Muzyka z płyt; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań" pogadanka dla dzieci starszych wygł. Wacław Frenkiel; 16 Skrzynka językowa — prof. W. Doroszewski; 16.15 Muzyka lekka w wyk. zespołu salon. Rozgłośni Pozn.; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „O morskiej obronie minowej" odczyt wygł. kpt. marynarki Olgierd Żukowski; 17.15 Miniatury kwartetowe (muzyk polska). Wyk. Kwartet smyczkowy rozgł. krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I skrz.), E. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowiecz (wiolończ.); 17.50 Polska młodzież szkolna a obrona kraju, pogadanka wygł. mjr. H. O. Jiruszka; 18 Wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Ze Lwowa audycja wymienna: „Pod błękitną banderą"; 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. W. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „A to się pali serce moje" opowiadanie Gustawa Daniłowskiego; 19.20 Duety wokalne w wyk. Ł. Guzowskiej-Ozimińskiej (sopr.) i Lidii Górskiej (mzsopr.), akomp. Karol Prosnak; 19.35 O działalności uspołecznionej mówić będzie prof. Tad. Kotarbiński; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert polskiej muzyki kameralnej w wyk. kwintetu krakowskiego zespołu instrumentalnego w składzie: J. Skawiński (flet), Fr. Nierychło (rożek ang. i obój), F. Gemrot (klarnet), Fr. Laszczyk (róg), L. Michniewski (fagot) z udziałem A. Mosanka (bas); 20.30 Zagadnienia: „Chemia na straży bezpieczeństwa społecznego" wygł. dr Jan Z. Robel; 20.45 Dziennik wiecz. i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski w wyk. P. Lewieckiego; 21.45 „Bema pamięci rapsod żałobny" Cypriana Kamila Norwida, radiofonizacja i reżyseria Janiny Górskiej; 22.05 Konkurs chórów regionalnych: udział biorą chóry ze Lwowa; 22.30 Muzyka Polska. Wyk.: Fran. Bieniek (śpiew), Tad. Pileski (akomp. i harmonia); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka z płyt.

—oo—

Teatr i Kino

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: Teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kombatanci".
APOLLO: „Ósma żona sinobrodego" (Gary Cooper).
ATLANTIC: „Byłam szpiegiem" wg. sztuki teatralnej „Fräulein Doktor" (Dita Parlo) i „Lekarz pięknych kobiet" (L. Young, W. Baxter).
BAGATELA: „Folies Bergeres" (Maurice Chevalier).
LOPP: Trójka hultajska (Sielański, Woliński).
PROMIEŃ: „Ubóstwiana" z Martą Eggerth.
STELLA: „Płomienne serca"
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Fortancerki".
WANDA: „Zawiniłam" (Danielle Darrieux, Charles Vanel).

UŚMIECHNIJ SIĘ

Francuski kalendarzyk polityczny.

Poniedziałek: Posiedzenie gabinetu.
Wtorek: Spadek franka.
Środa: Votum nieufności.
Czwartek: Dymisja gabinetu.
Piątek: Rekonstrukcja gabinetu.
Sobota: Formowanie nowego gabinetu.
Niedziela: Posiedzenie gabinetu.
Poniedziałek: Spadek franka.
Wtorek: Votum nieufności.
i t. d. i t. d.

Gaża.

Pewien impresario prowincjonalny zaproponował znanej stołecznej aktorce operetkowej przyjazd na gościnne występy.

Śpiewaczka wystosowała list z zapytaniem o warunki.

Nazajutrz nadeszła depesza „Sto złotych. Tysiąc całusów".

Odpowiedź artystki brzmiała: „Tysiąc złotych. Sto całusów".

U fryzjera.

Klient, którego fryzjer kaleczy przy goleniu:

— Panie, ma pan długą brzytwę?
— A po co to panu?
— Poco? Po to, abym się miał czym bronić!

(Punch)

Z życia drobiu.

Na wiejskim podwórku rozmawiają dwie kury.

— Dlaczego ten nasz nowy kogut jest taki dumny i nieprzystępny?
— Gdyż pochodzi ze znakomitej rodziny!
— Jakto?
— Jego prapraprababka zniosła jajko Kolumba!

Propozycja.

— Co? Sto złotych za taki malutki pokoik? To bardzo drogo!

— Istotnie, pokój jest niewielki, ale za to jaki wspaniały widok ma pan z okna?

— Hm... mogę dać pani 50 złotych i zobowiążę się, że nigdy nie będę wyglądał przez okno!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Brazylia i Irlandia -- dwie potęgi piłkarskie szykują się do meczu z Polską

Do Paryża już nadeszły dokładne wiadomości o piłkarzach brazylijskich, którzy jadą do Europy na mistrzostwa świata i będą naszymi przeciwnikami. Ostatecznie nasi „wrogowie" zdecydowali się pływać na statku „Alranza" który przybija do Hawru w dniu 15 maja. Projekt

podróży na polskim okręcie „Kosciuszko"

nie został zaakceptowany.

Przed odjazdem gracze brazylijscy byli zgrupowani w obozie kondycyjnym w miejscowości kuracyjnej Caxambu.

Caxambu

jest znanym „kurortem" w Ameryce Południowej. Jest to zdrojowisko sławne ze swych leczniczych wód. Obóz był zorganizowany nie w celach treningowych lecz wyłącznie, aby graczom zmęczonym długotrwałymi rozgrywkami o mistrzostwa dać możność kompletnego odpoczynku. Poza tym mineralne wody w Caxambu podobno

bardzo dobrze wpływają na żołądki.

A jednak gracze wyrazili chęć lekkiego treningu i w każdą środę odbywali lekki trening kondycyjny, a w czwartki nawet kopali piłkę. Zaprawa odbywała się pod okiem znanego brazylijskiego trenera Adhemera Pimenty — oraz kierownika ekspedycji Alarico Mac'ela.

Pobyt graczy w Caxambu, jak zresztą i cała ekspedycja europejska, wywołał w Brazylii wielkie zainteresowanie. Wielu wybitnych przemysłowców i bankierów zwróciło się do związku z zapytaniem czy ten ma dostateczne fundusze aby piłkarzom niczego nie brakowało w Europie, zapewniając w razie potrzeby swą pomoc. W Brazylii wydano nawet specjalny znaczek na cele ekspedycji, który jest rozchwytywany.

Wszyscy znawcy piłkarstwa brazylijskiego, podkreślają, że

Brazylia wysyła do Francji najsilniejszą drużynę

na jaką ją stać w tej chwili. Wielkie nadzieje pokładane są w lewoskrzydłowym Herculesie, nie mówiąc już o sławnym Domingo, Ninginho, Timie czy Patasko.

*

Jak wynika z ogłoszonego składu reprezentacji Irlandii, znajduje się w niej tylko jeden gracz, należący do klubu irlandzkiego. Jest nim O'Keeffe z Waterfordu grający na lewym skrzydle. Reszta

gra w klubach angielskich,

siedmiu w klubach drugiej ligi i trzech w klubach III ligi północnej. Są oni Irlandczykami tylko z pochodzenia a z zawodu uważani są za piłkarzy angielskich.

Fakt, że gracze ci należą do klubów II ligi, nie może wpłynąć ani trochę na wyrobienie sobie pochlebnego zdania o sile reprezentacji Irlandii. Między pierwszą a drugą ligą angielską

różnice są bowiem minimalne,

o czym najlepiej świadczy fakt, że w meczu Anglia—Niemcy, który odbędzie się w najbliższą sobotę w Berlinie, znajdują się w ataku Anglii gracze drugiej ligi.

Najsilniejszą częścią zespołu irlandzkiego — jest atak. Prawoskrzydłowy Brown grał 12 razy w reprezentacji Irlandii, łącznicy Baird i Carey z Manchester City

uchodzą za najlepszych strzelców w lidze angielskiej,

lewoskrzydłowy David jest królem strzelców w trzeciej lidze.

W pomocy najlepszy jest środkowy Turner za którego Westham United zapłacił w tym roku

ponad 2 tys. funtów

odstępnego. Za lewego obrońcę Everesta zapłacono też nie wiele mniejszą sumę, około

1.500 funtów.

Irlandczycy wyjeżdżają z Dublina 14 maja i jadą do Pragi, a następnie do Warszawy.

*

Dziś w Sosnowcu odbędzie się mecz treningowy dwóch teamów złożonych z najlepszych graczy polskich, których przed tygodniem wyznaczył kpt. związkowy PZPN p. Kałuża.

Grać będą następujący zawodnicy:

Madejski (Wisła), Pawłowski (Cracovia), Szczepaniak (Polonia), Gałecki (ŁKS), Gemza (Ruch), Pająk (Cracovia), Michalski (Naprzód), Góra (Cracovia), Dytko (Dąb), Piec II (Naprzód), Danielak (Warta), Haliszka (Z. S. Chełmek), Nytz (Pol.), Wasiewicz (Pogoń) Nowakowski (Ruch), Piec I (Naprzód), Piontek (AKS), Szerfke (Warta), Wilimowski (Ruch), Habowski (Wisła), Cebula (Śląsk), God (Śl.) Korbas (Cracovia), Pytel (AKS) Baran (Warszawianka), Łyko (Wisła).

Skład obu drużyn p. Kałuża ustali dziś — przed zawodami.

Bezpośrednio po meczu p. Kałuża wyznaczy

reprezentację Polski na mecz z Irlandią

(22 bm. w Warszawie), ponieważ regulamin mistrzostw świata przewiduje zgłoszenie składu drużyn na zawody mistrzowskie najpóźniej do 15 bm. Równocześnie z wyznaczeniem jedenastki na mecz z Irlandią kpt. Kałuża

wyznaczy 15 graczy,

którzy wyjadą na mecz z Brazylią w dniu 6 czerwca w Strassburgu.

Na czele ekspedycji polskiej udającej się na mistrzostwa świata do Francji stanie najprawdopodobniej prezes PZPN-u płk. Glabisz. Pojedzie również kpt. związkowy p. Kałuża.

Zarząd PZPN otrzymał od Zw. brazylijskiego propozycję rozegrania zawodów rewanżowych Polska—Brazylia w czerwcu w Polsce. Pertraktacje w tej sprawie sfinalizowane zostaną w Strasburgu.

POLSCY SZERMIERZE NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W dniu 16 bm. rozpoczną się w Piszczanach szermiercze mistrzostwa świata i trwać będą do 27 bm.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi 15 bm. Program przedstawia się następująco:

16 i 17 bm. — floret drużynowy pań i panów.

18 i 19 bm. — floret indywidualny pań i panów.

20 i 21 bm. — szpada drużynowa

22 i 23 bm. — szpada indywidualna

24 i 25 bm. — szabla drużynowa

26 i 27 bm. — szabla indywidualna.

Drużyna polska startować będzie w dwóch broniach: szpadzie i szabli. Prawdopodobny skład naszej reprezentacji przedstawia się na stępująco:

Szpada: Kamala, Karwicki, Zaczyk, Szempliński i Kantor. Szabla: Dobrowolski, Paszek, Zaczyk, Kamala, Kaczmarczyk, ew. Segda.

GDZIE ODBĘDZIE SIĘ MECZ WŁOCHY-POLSKA?

Termin meczu tenisowego drugiej rundy o puchar Davisa Włochy — Polska został już telegraficznie uzgodniony na 20 — 22 maja. Miejsce spotkania nie jest jeszcze wiadome. Teoretycznie Polska, ponieważ w losowaniu posiada mniejszy numer, powinna być gospodarzem, a zatem mecz powinien być rozegrany w Warszawie. Być może jednak, że Włosi domagać się będą urządzenia meczu w Rzymie, ponieważ poprzedni mecz o puchar Davisa Włochy — Polska odbył się w Warszawie. Odnośny przepis mówi jednak wyraźnie, że tylko jeśli w trzyletnim okresie dwa mecze przypadają w jednym i tym samym kraju, można domagać się zmiany gospodarza meczu. Tymczasem poprzedni mecz Włochy — Polska w Warszawie odbył się przed czterema laty, a zatem przepis ten nie może już obowiązywać.

Sprawa utworzenia kolarzy „niezależnych"

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, poświęcone sprawie utworzenia t. zw. kolarzy niezależnych.

Jak wiadomo, Polski Związek Kolarski zwrócił się w tej sprawie z ankietą do poszczególnych okręgów. Za utworzeniem niezależnych wypowiedziała się Warszawa i okręg pomorski, przeciw — Śląsk, Poznań, Łódź i Lwów.

Należy jednak uwzględnić, że Warszawa grupuje 99 proc. wszystkich czołowych kolarzy w Polsce i jej stanowisko ma w tej sprawie decydujące znaczenie.

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego postanowił utworzyć komisję z 6-ciu osób, która zajmie się opracowaniem regulaminu dla niezależnych kolarzy.

Komisja ta przeprowadzi odpowiednie pertraktacje z przedstawicielami przemysłu rowerowego. Opracowany i uzgodniony projekt przesłany zostanie do Związku Polskich Związków Sportowych i Państw. Urzędu Wych. Fiz. dla zaopiniowania i dopiero po otrzymaniu od powiedzi od naczelnych władz sportu polskiego zapadną w tej sprawie ostateczne decyzje.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana